

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydaje się od 16 lutego 1945
Nr 59 (11 395)

Poznań, środa 25 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. A

Decyzja Rady Państwa

30 marca sesja Sejmu

(PAP) 24 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Podkreślając powagę sytuacji w kraju Rada Państwa wyraziła pełne poparcie dla oświadczenia Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z dnia 23 bm.

Rada Państwa postanowiła otworzyć III Sesję Sejmu VIII kadencji z dniem 30 marca 1981 r.

W czasie posiedzenia rozpatrzony został plan i harmonogram prac ustawodawczych w bieżącym półroczu, których wykonanie służyć będzie normalizacji życia kraju, spełnieniu oczekiwań społeczeństwa i realizacji założeń ujętych w dziesięciopunktowym programie prezesa Rady Ministrów.

Stwierdzono, iż projekty niezbędnych w tym celu ustaw wymagają kompleksowego przygotowania i koordynacji prac. Skupiono uwagę na zespoleniu ustaw przygotowujących z inicjatyw i pod nadzorem Rady Państwa a w szczególności na ustawie o związkach zawodowych w powiązaniu z ustawami o samorządzie robotniczym i przedsiębiorstwie. Rozpatrzono stan zaawansowania prac nad ustawą o radach narodowych i działach legislacyjnych dotyczących planowania przestrzennego, samorządu rolniczego i samorządu mieszkańców. Rozważając przedsięwzięcia służące przyspieszeniu prac ustawodawczych Rada Państwa położyła szczególny nacisk na ustawy, które mogą i powinny być przedłożone Sejmowi do końca bieżącego półroczu.

NIK podjęła kontrole w ośrodku URM w Łańsku

(PAP) Na wniosek premiera generała Wojciecha Jaruzelskiego, Najwyższa Izba Kontroli podjęła czynności kontrolne w ośrodku Urzędu Rady Ministrów Łańsk. Zakres czynności kontrolnych skonsultowany z Komitetem Wojewódzkim PZPR obejmuje m. in. gospodarkę łowiecką, wykorzystanie terenów leśnych i rolnych oraz zagospodarowanie gospodarstw przejętych na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi.

Prezydium WRN w Poznaniu o sytuacji w rolnictwie

Jak nas poinformował rzecznik prasowy Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu wczoraj obradowało Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Na posiedzeniu rozpatrywano sytuację w rolnictwie, warunki wykonania zadań w tym dziale gospodarki narodowej w bieżącym roku oraz kierunki dalszego rozwoju.

Prezydium uznało, że w związku z dramatycznym stanem gospodarki kraju i pogarszającym się zaopatrzeniem ludności niezbędne jest podjęcie szczególnego wysiłku na rzecz wykonania wio-

VII Krajowy Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych

Apel do robotników o dostarczenie większej ilości środków produkcji

(PAP) Z udziałem ponad 1000 delegatów, wśród których większość stanowią rolnicy, rozpoczął 24 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki obrady VII Krajowy Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych. Delegaci reprezentują ponad 2,6-milionową rzeszę członków kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich, zrzeszeń i związków branżowych. Zjazd ten kończy bardzo ożywioną kampanię sprawozdawczo-wyborczą, której głównym celem stało się przywrócenie w pełni samorządowego charakteru tej masowej społeczno-zawodowej organizacji rolników indywidualnych.

Na zjazd przybyli serdecznie witani przez delegatów przedstawicieli najwyższych władz politycznych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR — Stanisławem Kanią, prezesem NK ZSL — Stanisławem Gucą, przewodniczącym CK SD — Edwardem Kowalczykiem, przewodniczącym Rady Państwa — Henrykiem Jabłońskim, prezesem Rady Mini-

strów — gen. armii Wojciechem Jaruzelskim.

Gorącymi brawami i odśpiewaniem „Sto lat” delegaci wyrazili premierowi — gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu w imieniu polskich rolników pełne poparcie dla programu działań rządu i apelu o 90 spokojnych dni.

Skrót wystąpienia I sekretarza KC PZPR na zjeździe kółek rolniczych publikujemy na str. 2.

Informując o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej przewodniczący Rady Głównej CZKR — Norbert Aleksiewicz wskazał m. in. na trudności, które muszą pokonywać rolnicy w swej codziennej pracy, aby należycie wykonać możliwości produkcyjne gospodarstw. Podkreślając niedostateczne zaopatrzenie rolnictwa w przemysłowe środki produkcji, mówca zwrócił się z apelem do robotników o dostarczenie więcej ciągników,

nawozów mineralnych, maszyn, węgla i cementu.

Referat sprawozdawczy-programowy wygłosił na VII Krajowym Zjeździe Delegatów Kółek Rolniczych prezes Zarządu CZKR — Józef Kozioł. Nawiązując do niedoborów żywności wyraził pogląd, że leżą one głównie w jednostrojnym rozwoju naszego społeczeństwa gospodarczego, w traktowaniu rolnictwa przez przemysł jako odbiorcę drugorzędnego, a nawet uciążliwego.

Mówiąc o działalności kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich oraz związków i zrzeszeń branżowych producentów rolnych w mijającej kadencji, prezes Zarządu CZKR podkreślił, że mimo wielu krytycznych uwag i opinii o jednostkach produkcyjnych i usługowych organizacji, posiadają one istotny udział w mechanizowaniu produkcji w gospodarstwach indywidualnych. Gdyby nie usługi, świadczone przez spółdzielnie kółek rolniczych, gospodar-

Dokończenie na str. 4

Obradowało Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR

(PAP) 24 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium CKR PZPR poświęcone omówieniu realizacji planu pracy na okres do IX Zjazdu partii i aktualnym zadaniom komisji. Omówiono także projekt tezy sprawozdania CKR na IX Zjazd oraz sprawy organizacyjne związane ze zwołaniem plenarnego posiedzenia CKR PZPR.

Holandia nie chce broni neutronowej

(PAP) Holenderski minister obrony Pieter de Geus, który w Waszyngtonie prowadził rozmowy z ministrem obrony USA Casparem Weinbergerem oświadczył, iż Holandia nie zgadza się na to, aby broń neutronowa rozmieszczona na jej obszarze.

26 marca druga część sesji WRN w Bydgoszczy

(PAP) 24 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium WRN w Bydgoszczy, na którym omówiono sprawy związane z przygotowaniem najbliższej sesji WRN. Przeanalizowano przebieg i przyczyny przerwania VI sesji WRN odbytej 19 bm. Przewodniczący WRN Edward Berger poinformował Prezydium o zgłoszeniu na najbliższej sesji rezygnacji z

zajmowanego stanowiska. Nowo powołany wojewoda bydgoski Bogdan Królewski poinformował o dotychczasowych wynikach prac komisji rządowej powołanej przez prezydium Rady Ministrów oraz o czynionych staraniach przez administrację na rzecz poprawy zaopatrzenia regionu w pod-

Dokończenie na str. 2

ROZWAŻMY

Gwarancjom naprzeciw

Wiadomości o tym, kto i jak nadużywał stanowisk dla swych osobistych celów, kto i kiedy tolerował korupcję u siebie i innych, obiegają teraz tak często prasę, że mogłyby uchodzić za fragmenty kryminalnej powieści odcinkowej. Niestety, powieści nie wymyślonej, lecz prosto z życia. Na szczęście — przeszłego, ale jednak. Tak znajdują po stwierdzeniu przypuszczenia tych, którzy już cztery czy pięć lat temu mówili, chociaż na ogół niezbyt głośno i donośnie, bo na miarę tamtych ograniczonych możliwości, że największą szkodą lat siedemdziesiątych będzie demoralizacja, a zwłaszcza jej skutki.

Błędy gospodarcze, w sferze materialnej, chociaż niełatwo, to jednak daje się w sposób wymierny odrabiać. Teraz chcemy mieć nadzieję, że za, powiedzmy, lat pięć a niechby i szybciej powieść się gospodarce przywrócić do stanu normalności. Czy jednak w sferze moralnej skutki szkód nie będą bardziej długotrwałe? Zawsze obawiałem się, że, niestety — od budowa moralna potrwa znacznie dłużej. Co nie znaczy, żeby w tych kwestiach po zastawieniu nawykom swobodę dalszego ich biegu.

Odnawa moralna, albo lepiej mówiąc — powrót do zasad, według których u-

czciwość niech właśnie uczciwość znaczy (podobnie jak odpowiedzialność czy obowiązek) nie może dotyczyć tylko niektórych ludzi. Chociaż jestem pewien, że najpierw musi objąć wszystkich tych, którzy zostali powołani lub wybrani do sprawowania władzy czy to w państwie, czy w oparciu władzy w województwie, w mieście lub gminie, a także w organizacjach — począwszy od politycznych, a na hobbyistycznych skończywszy. By społeczeństwo mogło być przekonane, że nikt, kto działa z jego mandatu lub przyzwolenia nie mógł więcej bezkarnie postępować wbrew prawu i wbrew powszechnie uznawanym regułom moralności.

Myślę, że nie ma odwrotu z drogi sygnalizowanej wspomnianymi tutaj komunikatami organów kontroli i prokuratury o dochodzeniach w stosunku do osób, które w sposób dowodny niecznie wykorzystywały swoje stanowiska. Ale nie dziwię się, że w odczuciu wielu ludzi proces ten przebiega nie dość sprawnie, czasami jak by z zahanowaniami. Tęgo balastu należy się pozbyć jednak szybko i skutecznie. Zarazem tak uczciwie, by nie krzywdzić ludzi tylko na podstawie domysłów lub pomówień. A to oznacza, iż trzeba pamiętać, że nie wszyscy, daleko nie wszyscy, którym powierzono władzę, kra-

dli. Podobnie jak nie wszyscy są czysti spośród tych, którzy żadnej władzy nie sprawowali.

Skoro tak, to tym bardziej i co szybciej trzeba ustanowić gwarancje, by zło nie mogło się powtarzać. W moim przekonaniu nie powinno być żadnych przeszkód, by od ludzi obejmujących stanowiska i funkcje publiczne już teraz pobierać zeznania o stanie majątkowym — ich własnym i najbliższej rodziny. Że to wymaga ustawy? Tak, ale przecież nie ma przepisu, który by zabraniał komukolwiek sporządzenie takiej deklaracji zanim stosowny akt prawny zostanie uchwalony. Więc — proponującą zapytuję — kto pierwszy?

Sądzę, że dla wiarygodności odnowy moralnej, która u nas jest tak samo potrzebna jak dostatek chleba, nie można inaczej postąpić. Świeżą zachętę niech stanowi właśnie co przyjęta ustawa przez senat Włoch, gdzie długo nie można było sobie dać rady z korupcją urzędniczą. Teraz wszyscy kandydaci na deputowanych, senatorów, członków rządu na wysokich urzędach państwowych i samorządowych w terenie zaraz na początku swego urzędowania będą musieli składać deklaracje majątkowe. Nie po to, by nie mogli pomnażać swojego dobytku, lecz dlatego, by na tym polu mieli podobne możliwości, jak każdy inny uczciwy obywatel. Bo każdy — nie tylko członek władzy — w praworządnym społeczeństwie musi się umieć, kiedy gdzie potrzeba, wyliczyć z tego, za co polepszył swoje warunki bytu.

TADEUSZ KACZMAREK

Rządowe propozycje pod adresem NSZZ „Solidarność”

(PAP) Jak dowiaduje się PAP — Komitet Rady Ministrów ds. Współpracy ze Związkami Zawodowymi przedstawił członkom Prezydium KKK „Solidarność” w toku niedzielnej spotkania następujące problemy:

Na okres pracy powołanej przez prezesa Rady Ministrów generała Wojciecha Jaruzelskiego komisji do zbadania i przedstawienia wniosków w sprawie zajęć w Bydgoszczy — stworzyć właściwe warunki do obiektywnego, spokojnego przeprowadzenia prac i przygotowania wniosków.

W związku z katastrofalną sytuacją gospodarczą Polski, by zapobiec totalnemu załamaniu się systemu gospodarczego kraju i zaopatrzenia ludności, niezbędne jest:

Zaprzestanie jakichkolwiek akcji strajkowych, w tym przygotowania strajkowego;

Zapewnienie warunków wykonania wszystkich wiosennych prac polowych, a szczególnie siewów, ze względu na ich znaczenie dla wyżywienia narodu oraz zapewnienie intensywnej pracy w zakładach produkujących na rzecz rolnictwa;

Wobec zagrożenia importu niezbędnego dla zaopatrzenia rynku w żywność, zaopatrzenia w leki, zakupu surowców i materiałów dla rolnictwa i przemysłu podjęcie intensywnych wysiłków dla zwiększenia eksportu;

Powstrzymanie dalszego zwiększania płac i świadczeń socjalnych oraz wstrzymanie

Dokończenie na str. 2

KKP NSZZ „Solidarność” ustaliła terminy strajku ostrzegawczego i powszechnego

23 i 24 bm. obradowała w Bydgoszczy na swym nadzwyczajnym posiedzeniu Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Celem obrad było ustalenie działań związku w sytuacji, jaka zaistniała po niedawnych wydarzeniach w Bydgoszczy, które uznano za atak na NSZZ „Solidarność” i jego członków. Po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli kierownictwa związku z odbytego 22 bm. spotkania z wicepremierem Mieczysławem F. Rakowskim i przyjęciu o-

ceny, iż rozmowy te nie dały rezultatów — postanowiono przeprowadzić ogólnopolską akcję strajkową. Zgodnie z podjętymi ustaleniami, w piątek 27 bm. w godzinach od 8-12-tej, ma się odbyć ogólnopolski strajk ostrzegawczy, a następnie od wtorku, 31 bm. ma być proklamowany strajk właściwy. Akcje te mogą zostać odwołane — jak stwierdzono — w wypadku osiągnięcia zadowalających rezultatów w rozmowach ze stroną rządową, które spodziewane są 25 bm.

Wybrany został Krajowy Komitet Strajkowy, który kierować będzie działalnością Związku w czasie strajku. Sie- dziba komitetu będzie Stocznia Gdańska. KKK zaleciła regionalnym MKZ przeniesienie na okres strajku i czas poprzedzający ich siedzib do wielkich zakładów pracy, przyjęty został zestaw zadań, które przedstawione zostaną

Dokończenie na str. 2

Lusterka z „Pozmotu”



Motoryzacyjna Spółdzielnia Pracy „Pozmo” w Poznaniu jest podstawowym dostawcą luster samochodowych m. in. dla FSO, FSM, zakładów motoryzacyjnych w Nysie i Świdniku. Produkuje się 20 typów wyrobów — na zaopatrzenie rynku, a także sprzedawanych na eksport do NRD i na Kubę. Na zdjęciu: montaż wstecznych luster autobusowych w zakładzie nr 2.

Fot. „Głos” — R. Królak

Dokończenie na str. 2

ODGŁOSY

Bądźmy rozważni

Gdyby mnie zapytano, czego w tej chwili najbardziej potrzebujemy krajowi i narodowi polskiemu, odpowiedziałbym krótko: spokoju, rozwagi i możliwości pracy. Tymczasem rzeczywistość jest inna. Niestety. Lokalny incydent bydgoski, choć budzący sprzeciw i świadczący o braku odpowiedzialności tych, którzy go wywołali, rozrósł się do ogólnokrajowych rozmiarów i doprowadził do sytuacji grożącej — jak to określił Stanisław Kania na Krajowym Zjeździe Kolek Rolniczych — krajową katastrofą.

Atmosfera napięcia na pewno nie sprzyja dobrej pracy. Przeciwnie, powoduje podenerwowanie i wyraźnie przeszkadza ludziom w wykonywaniu ich codziennych obowiązków, które — obecnie bardziej niż kiedykolwiek — są przecież podstawą naszej egzystencji, zdobycia minimum środków potrzebnych do życia. I tak już jest przecież bardzo źle. Towarów w sklepach coraz mniej, kolejki coraz dłuższe i wszyscy coraz więcej czasu tracimy na zdobycie artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby. Jak długo taki stan może jeszcze trwać? Czy można godzić się na to, żebyśmy w kryzysie pogrzebali się jeszcze bardziej, żebyśmy toneli? Każdy wie, jaka powinna być odpowiedź na te dramatyczne ale uzasadnione przecież pytania. Czy w tej sytuacji strajk nie mógłby doprowadzić do zupełnego załamania się gospodarki kraju i zaopatrzenia ludności?

Nie ukrywam, że pytania te podsuwa mi głęboki niepokój o losy kraju, o naszą przyszłość, o najbliższą i o dalszą. O to wreszcie, byśmy wszystkiego, co już przyniosła i jeszcze może przynieść nam odnowa, nie stracili. Bądźmy więc rozważni. Wzrost namietności nie sprzyja bowiem rozwadze politycznej, której nam dzisiaj bardzo, bardzo potrzeba.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Lepsze warunki dla rozwoju samorządności rolników

Skrót wystąpienia S. Kani

Pozwólcie, że w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii zwrócę się do was.

Wasz zjazd, zjazd delegatów kolek rolniczych, kół gospodarczych i rolniczych zrzeszeń branżowych jest w życiu wsi i całego społeczeństwa wydarzeniem o doniosłym znaczeniu. Jesteście bowiem najlepszą reprezentacją całego rolnictwa indywidualnego, wiarygodną reprezentacją polskiej wsi. Dziś problemy rolnictwa są wielką narodową sprawą. Z waszych obrad pragniemy wysunąć wnioski o działania nad umacnianiem pozycji rolnika, stwarzaniem mu lepszych warunków wszechstronnego rozwoju samorządnej działalności.

Obradujecie w trudnej dla kraju chwili. Kryzys gospodarstwa zbiega się z głębokim kryzysem politycznym.

Jakże w tej sytuacji rozumieć nawoływanie do strajków? Nie można — niezależnie od intencji — rozumieć tego inaczej niż tworzenie niebezpieczeństwa samounicestwienia.

Ktoś może zachęcać do strajku wsi, grozić strajkiem rolników w imię krótkowzrocznych, politycznych celów — w sytuacji braku żywności.

Kto może mieć odwagę z lokalnego incydentu czynić sprawę grożącą narodową katastrofą?

Partia zainicjowała i konsekwentnie stosuje metodę rozwiązywania konfliktów poprzez rozmowy i porozumienie. Polityka porozumienia założy jednak nie tylko od naszej partii i od władz państwowych. Od wszystkich obywateli wymagać trzeba skłonności do umiaru, rozsądku i sprzeciwiania się próbom rozniesienia niepokojów, wyolbrzymiania i rozogniania konfliktów. Poczucie racji stanu musi przeważać nad skłonnością do emocji.

Każdy niezależnie od przynależności partyjnej czy związku kowej, niezależnie od osobistych poglądów na te sprawy — zadaje sobie niepokojące pytanie: co dalej? Ale każdy rozsądnie myślicy sobie sprawę, że na wszystkich obywatelach spoczywa obowiązek rzetelnej pracy, troski o wspólne dobro i przeciwdziałanie na pięciu społecznymi.

PZPR w poczuciu wielkiej odpowiedzialności wobec narodu podjęła dzieło gruntownej odnowy życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Na trzech kolejnych plenarnych posiedzeniach Komitetu Centralnego naszej partii wskazaliśmy na to, co służy socjalistycznej odnowie naszego życia, a co jej przeszkadza. Jasno opowiedzieliśmy się za rozwojem socjalistycznej demokracji, ale jasno i jednoznacznie przeciw anarchii, przeciw przeziębieniu dla socjalizmu.

Ludzie pracy, a przede wszystkim robotnicy i chłopcy — twórcy materialnych podstaw egzystencji narodu — coraz bardziej dostrzegają te różnice w podejściu do rozwiązywania zasadniczych problemów kraju.

W natłoku wydarzeń, faktów i hasel można zgubić orientację. Dlatego stale i cierpliwie powtarzamy: realizujemy socjalistyczną odnowę — kto zaś jest za dezorganizacją życia gospodarczego, społecznego i politycznego w kraju, za wicherzeniem i jękiem, temu z nami nie po drodze.

Kraj nasz i jego gospodarka wymagają zasadniczych reform. Rząd kierując się niecierpiącymi zwłoki potrzebami narodu i wskazaniami partii — podjął niezwykle trudne zadanie wyprowadzenia kraju z głębokiego kryzysu. Znany jest program przedstawiony przez premiera towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego. Ogłoszony został projekt reformy gospodarczej. Podejmowane są kolejne decyzje, zmierzające do stabilizacji gospodarki, do opanowania drastycznych trudności w zaopatrzeniu i obsłudze ludności.

Mamy program wyjścia z kryzysu żywnościowego. Powstał on z waszym udziałem, w rezultacie powszechnej konsultacji. Programem tym są „Wytyczne Biura Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej”.

Opowiedzieliśmy się wyraźnie za: — koniecznością gruntownej przebudowy polityki rolnej, zgodnej z potrzebami żywnościowymi narodu;

— ugruntowaniem pozycji i zagwarantowaniem trwałości gospodarki indywidualnej;

— wszechstronnym rozwojem samorządności chłopskiej i niezależnością organizacji samorządu rolniczego;

— przestawieniem części potencjału przemysłowego, a zwłaszcza chemicznego i maszynowego na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej;

— zrównaniem sektorów naszego rolnictwa w dostępie do środków inwestycyjnych i produkcyjnych;

— jednakowym dostępem ludności miast i wsi do dóbr cywilizacyjnych i dążeniem do wyrównania warunków społecznych rolników.

W tej sprawie nasza partia i ZSL nie pozostawiają dziś niedomówień. Podstawę polskiego rolnictwa stanowią gospodarstwa indywidualne, mające w Polsce nienaruszone prawo własności i trwałe perspektywy rozwoju. Swoją pracą i jej wytworami, spełniając główną rolę w wyżywieniu narodu. Nie można więc dopuścić do tego, by gdziekolwiek inaczej pojmowano i traktowano gospodarke indywidualną. Będziemy wspólnie z wami, działającami samorządu rolniczego, przełamywać złe nawyki i uprzedzenia.

Odnowa życia na wsi, niosąca cenne wartości i inicjatywę, wyraża się także odradzaniem się kolek rolniczych i innych organizacji samorządu rolniczego. Partia i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe widzą w tym autentycznym ruchu społecznym swego partnera w rozwiązywaniu trudnych problemów wsi i rolnictwa indywidualnego.

Nasza partia, jest bardzo zainteresowana rozwijaniem działalności kolek rolniczych i ich związków, rozwijaniem ich funkcji reprezentanta interesów wsi i rolnictwa, funkcji obrońcy praw rolników, chłopów i chłopów.

Z wielką uwagą śledzimy rozwój i krzepnięcie samorządu rolniczego. Podzielamy poglądy, że powinien on być otwarty dla wszystkich kon-

struktywnych sił społecznych polskiej wsi. Jest w nim miejsce dla każdego rolnika, dla wszystkich, którzy chcą zorganizować się dla reprezentowania i obrony swoich społecznych i zawodowych interesów.

Tradycja a również i bieżące doświadczenia wskazują, że samorządu rolniczego nie można izolować od działalności gospodarczej i usługowej.

Idąc za głosami rolników — działaczy samorządowych, przygotowano projekt ustawy o samorządzie rolniczym. Podjęliśmy waszą troskę o to, aby była to ustawa w pełni odpowiedzialna potrzebom wsi — akt o doniosłym społecznym znaczeniu.

Niepokoja nas różne próby poróżnienia wsi, osłabiania jedności rolników i ich wspólnego działania tak bardzo potrzebnego do rozwiązywania wielu nabrających problemów.

Dla wszystkich rozsądnie myślących ludzi, a szczególnie działaczy samorządu rolniczego, ważne jest z czym występują i do czego dążą ci, którzy usiłują uczynić ze wsi pole walki politycznej. O ich celach i intencjach świadczą głoszone hasła, przeciwstawiające gospodarstwa indywidualne socjalistycznemu państwu, socjalizm robotniczo-chłopski, naszą wspólną politykę rolną. O ich celach i intencjach świadczą próby rozbijania kolek i innych organizacji samorządu rolniczego.

Jestem przekonany, że takich polityków, takich likwidatorów kolek rolniczych, polska wieś odrzuci tak, jak to w jej historii bywało. Nasza partia będzie was aktywnie wspierać w tej walce. Dalej jesteśmy od uznania obecnego stanu warunków, w jakich działa polskie rolnictwo i warunków socjalno-bytowych na wsi za zadowalające. Nie możemy jednak godzić się z demagogicznymi ocenami i totalną negacją.

Po wskazaniu spraw, które już udało się załatwić w zakresie rolnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Kania powiedział:

Głównym problemem jest

zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji, w maszyny i części zamienne, nawozy mineralne i chemiczne środki ochrony roślin, w cement i inne materiały budowlane, w węgiel i paliwa, a także narzędzia i artykuły niezbędne w każdym gospodarstwie rolnym i domowym. Problemy te muszą być lepiej rozwiązywane i musi się tu zmienić stosunek do tych kwestii, zarówno przy ustalaniu planów produkcji, planów przemysłu i musi być wyższa dyscyplina realizacji planów.

Chcielibyśmy to uczynić jak najszybciej. Podjęliśmy już szereg przedsięwzięć, ale znane powszechnie realia naszej gospodarki narodowej, a zwłaszcza zakłócenia w rytmiczności produkcji i ograniczenia surowcowo-energetyczne utrudniają osiągnięcie niezbędnego wzrostu produkcji. Nie godzimy się z tym — jak to podkreślił już w „Wytycznych” — że nasz tak wysoko rozwinięty przemysł nie zapewnia dostatecznych dostaw środków do produkcji rolnej, a tylko niewiele ponad 4 procent jego mocy produkcyjnych pracuje na rzecz rolnictwa.

W działaniach przemysłu widzimy ważną przesłankę rozwoju rolnictwa, znaczne zwiększenie jego możliwości produkcyjnych. Dlatego w bieżącym 5-leciu zostanie podwojony udział przemysłu w wytwarzaniu środków produkcji dla rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego. Przy ogólnym, znacznym zmniejszeniu inwestycji zwiększamy nakłady inwestycyjne na te dziedziny gospodarki narodowej. Wzrosną one z blisko 20 procent w ubiegłym pięcioleciu do 30 procent w obecnym.

Mamy więc i program i wiary, że przybędzie możliwości przezwyciężenia kryzysu żywnościowego w naszym kraju. W osiągnięciu tego celu bardzo liczymy na zaangażowanie samorządu rolniczego, zaangażowanie kolek rolniczych, całej wsi.

Wasza ofiarna praca, wysiłki całej polskiej wsi będą najlepszym wkładem w socjalistyczną odnowę i stabilizację naszej gospodarki, będą służyły poprawie poziomu wyżywienia całego społeczeństwa.

PAP

26 marca druga część sesji WRN

Dokończenie ze str. 1

stawowe artykuły żywnościowe.

Po wysłuchaniu opinii grupy radnych postanowiono zwołać drugą część tej sesji na najbliższy czwartek 26 bm. Po rządce obrad przewiduje m. in. wystąpienie przedstawicieli Prezydium WRN, ocenę wydarzeń w gmachu WRN 19 bm. oraz wystąpienia przedstawicieli bydgoskiej „Solidarności”.

Podczas wtorkowego spotkania Prezydium WRN w Bydgoszcy z grupą radnych którzy wystąpili z wnioskiem o wznowienie obrad sesji, zostało przedstawione stanowisko Wojewódzkiego Zespołu Młodych Radnych. W opinii zespołu, należy ustalić, na jakim poziomie i w jakim zakresie uczestniczył w podejmowaniu decyzji i działań — ze strony władzy politycznej, państwowej, administracyjnej i NSZZ „Solidarność”. Trzeba wskazać osoby odpowiedzialne za działania niesłuszne i nielegalne.

Zespół kieruje wniosek do Rady Państwa i prawników o ścisłe ustalenie prawnych aspektów prowadzenia i przerwania sesji. Budzi sprzeciw przeszkadzanie radnym w dążeniu do pomyślnego rozwiązania konfliktów bez użycia siły.

Zespół młodych radnych

wnioskuje do wszystkich radnych WRN o ustosunkowanie się do postępowania przewodniczącego i Prezydium WRN oraz władz administracyjnych podczas II części VI sesji WRN.

Zespół apeluje do wszystkich radnych WRN, by w czasie II części sesji dokonali pełnej oceny wydarzeń z 19 bm. zarówno w zakresie politycznym, społecznym, jak i personalnym.

Zespół zwraca się z apelem do społeczeństwa całego kraju i województwa o obiektywny stosunek do wydarzeń, o nie poddawanie się emocjom i plotkom. Liczymy na to — stwierdzają radni — że przed ostatecznym wyjaśnieniem wszystkich ważnych aspektów wydarzeń z 19 bm. nie będą podejmowane żadne próby szkodyliwych społecznie działań. Czynnymi to jako bezpośredni obserwatorzy i uczestnicy wydarzeń, zdecydowanie działając obiektywnie w celu ich wyjaśnienia.

W trakcie posiedzenia Prezydium zabrał głos przewodniczący WRN w Bydgoszcy Edward Berger. Wyraził ubolewanie z powodu zamknięcia obrad sesji w dniu 19 bm. Jest to moje poważne uchybienie — powiedział — którym nie powinno się jednak obciążać członków Prezydium WRN. Powiedział też, że nikt go do tego nie inspirował.

PAP

Rządowe propozycje pod adresem NSZZ „Solidarność”

Dokończenie ze str. 1

się od zawierania nowych układów zbiorowych, gdyż grozi to spadkiem dochodów realnych społeczeństwa i grozi dalszym załamaniem rynku.

Komitet Rady Ministrów d/s Współpracy ze Związkami Zawodowymi stwierdził też, że dla stabilizacji i poczucia spokoju społecznego niezbędne jest — kontynuując konsekwentnie proces odnowy — po wstrzymaniu się od presji na kadre kierownicze w administracji, w gospodarce i w życiu politycznym.

Jak dowiaduje się PAP — powołana przez prezesa Rady Ministrów komisja rządowa pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości prof. Jerzego Bafii dla zbadania wydarzeń zaszłych w Bydgoszcy, przez cały wtorkowy dzień prowadziła prace nad analizą zebranych w Bydgoszcy materiałów oraz formułowaniem ocen i wniosków. Za wartość zostaną one w raporcie przygotowywanym dla prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

PAP

Międzynarodowa załoga rozpoczęła realizację programu badań

(PAP) We wtorek międzynarodowa załoga kosmiczna — Władimir Kowalczuk, Wiktor Sawinich, Władimir Dzanibekow i przedstawiciel Mongolii Zugderdemidijn Gurragcza, pracująca na pokładzie orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut-6” — „Sojuz T-4” — „Sojuz-36” przeprowadza kontrolę systemów pokładowych stacji, badania medyczne i eksperymenty biologiczne.

KKP NSZZ „Solidarność” ustaliła terminy strajku ostrzegawczego i powszechnego

Dokończenie ze str. 1

stronie rządowej podczas negocjacji. Zadania te dotyczą głównie wyjaśnienia wydarzeń w Bydgoszcy i pociągnięcia do odpowiedzialności osób za nie odpowiedzialnych, przyznania rolnikom indywidualnym prawa do tworzenia związków zawodowych oraz zapewnienia gwarancji bezpieczeństwa dla działalności związku i jego członków.

Po zakończeniu posiedzenia

odbyła się krótka konferencja prasowa z Lechem Wałęsą. Przewodniczący KKP odpowiadał na pytania dziennikarzy dotyczące głównie najbliższych działań związku. Wyraził nadzieję, że przewidziany w ramach akcji strajkowej strajk powszechny planowany na 31 bm. nie będzie już potrzebny, albowiem rozmowy między „Solidarnością” a rządem przyniosą zadowalające rezultaty. (PAP)

Prezydium WRN w Poznaniu o sytuacji w rolnictwie

Dokończenie ze str. 1

staną na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Jednocześnie Prezydium stwierdziło, że złożona sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza kraju wymaga od wszystkich obywateli rozwagi i odpowiedzialności w działaniu, a nade wszystko spokoju potrzebnego społeczeństwu, dla pomyślnego kontynuowania socjalistycznej odnowy.

W porządku obrad Prezy-

dium WRN znalazła się również ocena załatwiania skarg i wniosków obywateli w 1980 roku przez administrację terenową. Prezydium ustosunkowało się także do zamierzonego poszerzenia uprawnień Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu i prezydenta Poznania. Prezydium przyjęło też do wiadomości przedstawioną przez wojewodę propozycję regulacji masła i tłuszczów na kwiecień. (na)



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, okazywane deszczem.

Temperatura maksymalna od plus 10 do plus 12 stopni, minimalna od plus 4 do plus 6 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne południowo-zachodnie i zachodnie.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Koninie plus 10 stopni, w Kaliszu plus 11 stopni, w Lesznie plus 13 stopni, w Pile plus 9 stopni; ciśnienie 992 hPa czyli 744,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Klient w butelkę nabijany (i jeszcze może być zraniony)

Amatorzy wody „Grodziskiej” — zwłaszcza ci, którzy pijają ją systematycznie — pewnie już zauważyli, że za te same pieniądze otrzymują napój raz więcej, raz mniej. Konkretnie: jedne butelki mają pojemność litrową, inne — 0,9 litra. Niby różnica niewielka, ale przy zakupie 10 butelek, można otrzymać 9 litrów, płacąc za 10.

Czy Przedsiębiorstwo Państwowe Produkcji Wód Mineralnych w Grodzisku oszukuje klientów w celu osiągnięcia większego zysku? Nie. Koszty produkcji wody mineralnej są takie same, czy się ją rozlewa do butelek o pojemności litra, czy do 0,9 litrowych. Dlatego Państwowa Komisja Ceny wyraziła zgodę na ich ujednolicenie.

Do mniejszych butelek należała się „Grodziska”, bo w obrocie napojami wysokociśnieniowymi powstał chaos, który przeżył w artykule „Butelka jest, rozstrzygnięcia brak” („Głos”, 4. III 1980). Co konstatację nie dla satysfakcji, ale dlatego, że łatwo było przewidzieć, iż podjęte przed rokiem decyzje przy braku szerszego zainteresowania sprawą — mogą skończyć się co najmniej bałaganem.

Przypomnijmy, że sprawa „wybuchła” w połowie roku 1979. Kiedy to w wyniku kilkunastu porażek ludzi wybuchających butelkami z wodą „Grodziską” i „Ma zowską”, wstrzymano produkcję tych opakowań w Hucie Szkła w Ujściu (Piłsk). W artykule „Butelka jak bomba” („Głos” 3/4. XI 1979) pisałam, jak doszło do tego, że wytwórnie wód wysokociśnieniowych rozlewały je do butelek skonstruowanych do napojów z mniejszą zawartością dwutlenku węgla. Pisałam też o różnorodnych działaniach Zjednoczonych Huc Szkła Opakowaniowego „Vitropak” w Poznaniu, by opracować konstrukcję butelki bardziej wytrzymałej, bezpiecznej dla klienta. Odbiorcy — wytwórnie wód mineralnych — domagali się zwiększenia wytrzymałości butelki litrowej bez zmiany jej parametrów, czyli bez pogrubiania.

Butelkę taką opracowano, nie podjęto jednak jej produkcji seryjnej, gdyż „Vitropak” stał na stanowisku, że byłaby to za droga technologia. Nie udało się sprawy zainteresować nikogo kompetentnego, kto by nakazał wytwarzanie właśnie tej butelki. Wychodził z założenia, że przy opakowaniu zwrotnym wysoki koszt jest rzeczą wziętą, często opłacalną.

Na naradzie (które to już w sprawie jednej butelki?) zorganizowanej przez „Vitropak” na początku ubiegłego roku, zaproponowano rozlewniom do wyboru: butel-

kę litrową, ale wyższą, lub butelkę o dotychczasowych rozmiarach, w której zwiększoną wytrzymałość uzyskano przez pogrubienie ścianek, kosztem zmniejszenia pojemności do 0,9 litra. Przedstawiciele rozlewni wybrali tę drugą: hutę w Ujściu w połowie ubiegłego roku podjęła ich seryjną produkcję.

Wydawać się mogło, że sprawa bezpiecznej butelki została wreszcie rozwiązana. Był to jednak optymizm nieoprawny. Wychodzący z założenia, że — skoro jest już bezpieczna butelka — reszta uda się załatwić organizacyjnie. A ponieważ organizacja jest najsłabszą stroną naszej gospodarki, rze czywistości, zawiódła ona również tutaj, na linii huta—rozlewnia—handel—odbiorca. Nie wprowadzono zróżnicowanej kaucji za butelki 1 l. i 0,9 l., w związku z czym handel ich nie sortuje i do rozlewni wracają przemieszane. Przedsiębiorstwo w Grodzisku odbiera każdego dnia około 200 000 butelek zwrotnych i nie ma żadnej możliwości ich sortowania. Idą więc na linię rozlewniczą — jak leci. Wszystko, co udało się załatwić, to jednakową cenę za niejednakową ilość napoju, na czym traci klient.

Oprócz wody mineralnej, w Grodzisku produkuje się lemoniadę smakową po 26 zł za butelkę. Tutaj także próbowano ujednolicić cenę, ale tym razem PKC obroniła klienta, od dalając wniosek.

Na ubiegłorocznej naradzie ustalono również, że butelki litrowe będą stopniowo wycofywane. Tymczasem jeszcze w drugiej połowie 1980 roku wyprodukowano ich pół miliona na prośbę wytwórni w Grodzisku, która potrzebowała opakowań litrowych do lemoniady.

Obecnie w obiegu jest około 40 mln butelek litrowych z hut „Vitropak”. Tych o pojemności 0,9 litra dostarczono w ubiegłym roku ponad 5 mln. Na bieżący wszyscy odbiorcy zgłosili zapotrzebowanie na 31 mln butelek (w tym Grodzisk — 15 mln); huty „Vitropak” w Ujściu i Sierakowie mogą ich wyprodukować 20 mln. Trzeba więc będzie jeszcze korzystać z butelek ze skupu, ale część litrowych już można wycofać. I należy to zrobić, jeśli do obrotu napojami wysokociśnieniowymi ma wreszcie zostać wprowadzony porządek.

Konieczna jest decyzja, do czego mają być wykorzystywane butelki litrowe — pełnowar-

tościowe opakowania, których przeznaczenie na słuczkę byłoby marnotrawstwem. Może sprzedawać wytwórniom wód (choćby gminnych spółdzielni), które produkują napoje o niższym ciśnieniu lub przeznaczyć do innych środków spożywczych (ocet czy olej) albo chemicznych?

Jest jeszcze jeden problem, związany z bezpieczeństwem butelki do „Grodziskiej”. Nawet, gdy będzie ona już rozlewana tylko w opakowania o pojemności 0,9 l., a więc bardziej wytrzymałe — niebezpieczeństwo wybuchu u klienta nie zostanie wyeliminowane do pomy, dopóki w wytwórni nie zainstaluje się urządzeń sprawdzających jakość butelek ze skupu. Pisałam w poprzednich artykułach, że butelka w wyniku wielokrotnych rotacji, po dłuższym krążeniu między rozlewnią, magazynem, sklepem i klientami ulega różnym uszkodzeniom, w których wyniku powstają mikrospeknięcia, wydatnie zmniejszające wytrzymałość. Nie ma tego w innych krajach, żeby butelki prosto ze skupu (tylko po umyciu) trafiały na linię rozlewniczą. Uprzednie sprawdzenie ich wytrzymałości jest obowiązkiem rozlewni wobec klienta, który ma prawo czuć się z butelką „Grodziskiej” bezpiecznie.

Są od dawna wzajemne uzgodnienia między przemysłem szklarskim a rozlewniami, że stosowne urządzenia zostaną zainstalowane. W Grodzisku nie się w tym względzie nie zmieniło, zmienił się natomiast dyrektor, który dopiero ode mnie się dowiedział, iż butelki ze skupu mogą być niebezpieczne i bardzo się przeraził, co pozwala żywić nadzieję, że przed sezonem letnim (wysokie temperatury zwiększają możliwość wybuchu) wytwórnia zakupi urządzenia, wykluczające możliwość przykrych niespodzianek.

Wymiana butelki litrowej na bardziej wytrzymałą o pojemności 0,9 litra okazuje się niezwykle skomplikowanym przedsięwzięciem. Niechże przynajmniej nie skończy się... kolejnymi wypadkami porażek klientów.

GRAZYNA SZULAK

Sposobem wynagradzania twórczego dorobku inżynierów ma być wprowadzenie dwustopniowej specjalizacji zawodowej. Ten system, który wymyślił w Naczelnej Organizacji Technicznej i formalnie wprowadzono w życie uchwałą Rady Ministrów nr 86 z 1979 roku, okazał się jednak w praktyce tak skomplikowany, iż po prawie dwóch latach inżynierów ze specjalizacją można policzyć na palcach. Napisałem o tym szerzej w artykule „Specjalizacje topione w papierkach” („Głos” z 29. 10. 1980 r.). Ustosunkowałem się do niego mgr inż. Janina Sypniewska, sekretarz Rady Głównej NOT, stwierdzając między innymi: „Należy się liczyć z tym, że zawsze się znajdą jednostki niezadowolone”.

Tak, ale w tym przypadku takich „jednostek” jest dużo, skoro teraz przebakują się o potrzebie wycofania się NOT-u z tej sprawy. W zamian — jak mi się wydaje — Naczelna Organizacja Techniczna chce uszczęśliwić... techników, ustawiając o zawodowym stopniu technika.

Projekt tego dokumentu przed ostatecznym zatwierdzeniem — na szczęście — przesłano do oddziału wojewódzkich NOT. Zapoznali się z nim najbardziej zainteresowani, czyli technicy, przekazując wiele krytycznych uwag w stosunku do proponowanych rozwiązań. Trudno się temu dziwić, choć projekt ustawy — jak zapewnia ta sama mgr inż. Janina Sypniewska — był już konsultowany w stowarzyszeniach naukowo-technicznych, resortach gospodarczych, ministerstwach oświaty i wychowania oraz pracy, plac i spraw socjalnych. Ba, podobno nawet został pozytywnie oceniony przez uczestników krajowej konferencji na temat kształcenia, doskonalenia i wykorzystania średnich kadr technicznych.

Można śmiało założyć, że wśród tego liczego grona ocenających na pewno nie było... techników, zatrudnionych w przemyśle. Już bowiem stwierdzenie: „stopnie i tytuł technika dotyczą zawodów technicznych” budzi wątpliwości. Co to bowiem są zawody techniczne? Czy technik

dentystyczny to zawód techniczny? A technik ekonomista, technik mleczarz, technik konserwacji zabytów i wiele innych, choćby hotelarstwa, żywienia i rowego, leśnictwa? Te i inne, niby nie uprawiają, ale posługują się nią i to często bardzo skomplikowaną.

Projekt ustawy już w pierwszym zdaniu stwierdza, że „w celu podniesienia rangi zawodu technika tworzy się trzy stopnie za-

Bez komputera

Technik ze specjalizacją?

wodowe: technik, technik specjalista I stopnia, technik specjalista II stopnia”. Kolejne stopnie można uzyskać po odbyciu przepisanych okresów pracy zawodowej, ukończeniu zorganizowanego studium doskonalenia zawodowego oraz zdaniu specjalnych egzaminów. Próbną szukać w projekcie szczegółów tej propozycji, toteż trafnie stwierdzono w „Wiepofamie”, iż taka wersja projektu nie nadaje się do przyjęcia, ponieważ nie nakłada konkretnych obowiązków, a zawiera tylko załączniki, że zawsze można znaleźć powód ich niewykonania.

Zabrakło wyobraźni autorów projektu, skoro napisali: „Określenia stanowisk pracy, w których skład wchodzi wyraz technik (...) zostaną zmienione w sposób, wyliczający ten wyraz”. Pomijając nawet ogrom pracy i kosztów związanych ze zmianą tytułów zawodowych oraz stanowisk, można przewidzieć skutki radosnego „tytułowstwa”, dającego satyrę kom materiał na wiele lat.

Zamiast stwierdzenia, że uzyskanie wyższego stopnia specjalizacji wiąże się automatycznie ze wzrostem zarobków, zawarto ogólne życzenie o potrzebie dostosowania taryfikatorów i tabel płac, pobudzających

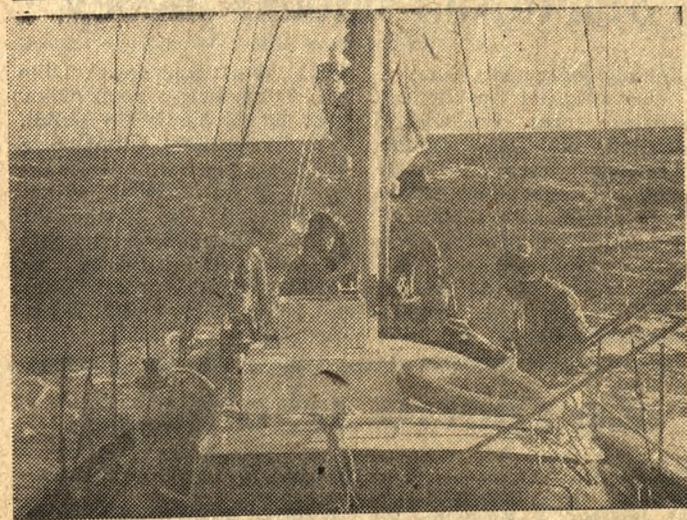
do doskonalenia się w zawodzie technika.

Chęć zapewnienia awansu finansowego pracownikom ze średnim technicznym wykształceniem niewątpliwie była inspiracją projektu ustawy. Ale to zbyt mało, jak na prace nad statusem technika. Ograniczenie projektowanej ustawy do fragmentu, związanego ze stopniami specjalizacyjnymi, obniża rangę ewentualnej ustawy i jedynie gmatwa sytuację techników w naszej gospodarce. Zbyt wiele w niej pobożnych życzeń i poleceń dla różnych resortów, a za mało (lub wcale) rozwiązań, składających się na rozsądny system doceniania rangi techników, traktowanych często jako dodatek do administracji. Pożyteczniejszy byłby dokument określający funkcję, rolę i strukturę służb technicznych w gospodarce. Trzeba przecież zlikwidować paradoks, że inżynierowie i technicy ukrywają swoje dyplomy, żeby robić w fabryce coś konkretnego, zgodnego z wyuczonym zawodem, a nie „urzędniczym”.

Dodanie do pensji technika paruset złotych na pewno nie podniesie rangi zawodu, tym bardziej, że realizacja ustawy w proponowanym kształcie jest praktycznie nie do przeprowadzenia. A przecież sprawa wydaje się prosta. Do dorobku technika trzeba zaliczyć jego osiągnięcia racjonalizatorskie i konstrukcyjne, wiedzę ekonomiczną, socjologiczną, prawną oraz z teorii organizacji i zarządzania, a następnie stworzyć prosty układ awansów w zależności od uzyskiwanych wymiernych wyników, stażu pracy oraz ocen współpracowników.

Technikom musi się opłacać podwyższanie kwalifikacji zawodowych. Dobrych techników potrzeba nam tak samo jak dobrych inżynierów. Nie stać nas natomiast na zastępowanie techników słabymi inżynierami. Szkoda, że tych problemów nie dostrzeżono w Radzie Głównej NOT przed opracowaniem projektu ustawy o zawodowym stopniu technika.

JANUSZ BEKAS



Na Morzu Północnym.

Fot. — J. Zamhar

Zakończył się pierwszy etap studenckiej wyprawy na Kubę. Po 3 miesiącach żeglugi do kraju wróciła część załogi i kapitan Krzysztof Zawirski. Ich miejsce w Hawanie zajęli kapitan Andrzej Kabała i grupa piętnastu członków Klubu Działalności Podwodnej. Można już więc podsumować pierwszy etap wyprawy.

S/y „Joseph Conrad” opuścił Gdynię 6 listopada ubiegłego roku. Wiał wtedy wschodni, a więc bardzo sprzyjający żaglom, wiatr. Dlatego do

Kilonii, pierwszego portu na trasie rejsu, zawinęli już po dwóch i pół dobach żeglugi. Morze Północne nie było jednak dla nich tak taskawne jak Bałtyk. Sztyrmowa pogoda (6 lub 7 stopni Beauforta), zachodni kierunek wiatru i pierwsze awarie zadyktowały o szukaniu schronienia na Helgolandzie — maleńkiej wysepce na Morzu Północnym należącej do RFN. Dziesięć dni czekania na zmianę warunków atmosferycznych irtowało za łogę. Chcieli płynąć jak najszybciej, tym bardziej że robiło się coraz zimniej, a wszy-

stkie prace na jachcie zostały już wykonane.

Po wyjściu z Helgolandu kolejnym portem przeznaczenia miał być Plymouth. Jednakże awaria zbiornika ze słodką wodą (a już podejrzewano kukę — okrętowego kucharza — o różne brzydkie rzeczy, kiedy

całego rejsu — 192 mile morskie na dobie. W tym czasie zobaczono też pierwsze stada delfinów, a w Lizbonie spotkano polski jacht „Asterias” czekający na wymianę złamanego masztu.

Po trzech dobach postoju, częściowo wykorzystanych jak

Studencka wyprawa „Kuba-80”

Atlantyk nie nudzi

na kolację zaserwował załozde sioną herbatę, a także awaria steru zadyktowały o awarię do malowniczego Dover. Chocinki na wystawach sklepowych i śnieg, który pokrył pokład jachtu grubą warstwą, przypominały wszystkim o zbliżających się świętach.

Robiło się coraz zimniej. Dla tego po wykonaniu niezbędnych napraw i uzupełnieniu zapasów słodkiej wody, przy północnym wietrze o sile 9 stopni wyruszone dalej obierając kurs na ciepłe kraje. Przy sprzyjających wiatrach odległość do Dover do Lizbonu jacht przebył w ciągu tygodnia, zostawiając za rufą cieplą złą sławę wśród żeglarzy. Zatoke Biskajską Wtedy pokonywał w ciągu doby największe odległości podczas

zwykle na porządku i naprawy, wyruszone w dalszy rejs. A na trasie Lizbona — Casablanca złapał żeglarzy bardzo dokuczliwy sztorm. Silny wiatr dochodzący do 9 stopni i bardzo wysoka fala dały się jachtowi we znaki. Złamał się wte dy koszyk dziobowy, uszkodzona została genna — jeden z przednich żagli.

A potem trzy dni prawie bez wietrzne i wejście do Casablanki. Kolejny remont jachtu, przy którym pomogli żeglarzom marynarze z m/s „Duszniki Zdrój”. zwiedzanie miasta i wspaniały arabski bazar, przez który nie można przejść obojętnie, na którym można kupić i sprzedać dosłownie wszystko.

23 grudnia „Joseph Conrad” zawija do Las Palmas. Wigilię załoga spędza na jachcie.

W mesie pojawia się choinka, a na stole tradycyjny barszcz z uszkami, kapusta, ryba, ziemniaki. Jest też opłatek, są prezenty, życzenia i atmosfera zupełnie rodzinna. Do tej scenarii tylko jakoś tak dziwnie nie pasuje widok ludzi na plaży i pierwsza kąpiel w Atlantyku.

I wreszcie 29 grudnia — wyjście z Wysp Kanaryjskich na ocean. Dla każdego z załogi „Conrada” jest to pierwsze przepłynięcie Atlantyku. Potem po powrocie do kraju jeden z nich stwierdzi, że płynąc przez Atlantyk człowiek zadowolony jest jakby w „niebycie”. Niby dzień podobny do dnia, a jednak każdy inny, nie powtarzalny. Nie można mówić o nudzie i jednostajności, chociaż w ciągu 19 dni atlantyckiego rejsu spotkano tylko dwa statki, a godziny wachty zmieniano raz na tydzień. Morze nie nudzi żeglarzy. Z ustalonego rytmu wybijają ich tylko porty, o których Conrad mówił, że... „sa do niczego — statki gniją, ludzie schodzą na psy”.

Pierwszy tydzień żeglugi przez ocean upłynął w temperaturze zbliżonej do polskiej. Później słońce zaczęło mocno dokuczać, temperatura wahała się od 32 do 40 stopni C tak, że życie towarzyskie na pokładzie zaczynało się dopiero około godz. 16.

Po 19 dniach żeglugi na horyzoncie pojawił się Barbados

— mekka żeglarzy. Który przeplątał Atlantyk. Ta wyspa ma charakter prawdziwie żeglarski w przeciwieństwie na przykład do Martyniki czy Gwadelupy, gdzie turystyka jest bardzo rozwinięta i dlatego mieszkańcy kaza sobie za wszystko płacić — i za podanie cumy, i za zrobienie sobie z kimś zdjęcie.

Z Puerto Rico, trasą północną na północ, przez stary Kanał Bahamski i Kanał Mikolaja popłynięto na Kubę. I gdy każdy już liczył godziny do zakończenia rejsu, gdy wydawało się, że już nic się nie wydarzy, Neptun raz jeszcze dał znać o sobie najsilniejszym dotychczas sztormem dochodzącym do 10 stopni B. A 13 lutego przy samym wejściu do portu w Hawanie znów niosło się ster.

Zakończył się pierwszy etap wyprawy na Kubę. W tym czasie s/y „Joseph Conrad” pokonał w ciągu 1350 godzin 7498 mil. W ciągu doby przepłynął ich 133. Pośpiech taki spowodowany był dwumiesięcznym opóźnieniem startu wyprawy. Dlatego też zabrakło 2 lub 3 tygodni, aby spokojnie zwiedzić kraje na Morzu Karaibskim. Mało ciekawe, a niestety, dłuższe postoje były w Europie za chodniej ze względu na pogodę, kiedy to „było więcej Beaufortów niż Celsjuszy”.

ANNA PLENZLER

Apel do robotników o dostarczenie większej ilości środków produkcji

Dokończenie ze str. 1

stwa nie posiadające własnej siły pociągowej miałyby trudności z terminowym wykonaniem prac polowych, a stopień wypadania ziemi z chłopskiego użytkownika byłby co najmniej 2-krotnie większy.

Następnie rozpoczęła się dyskusja plenarna. Pierwszy zabral głos Kazimierz Mossakowski — rolnik z woj. ciechanowskiego, który stwierdził, że rozwój rolnictwa jest niezbędny dla stabilizacji sytuacji rynkowej. Rolników — powiedział — stać na zapewnienie krajowej żywności i dołożą wszelkich starań w tym celu, ale domagamy się podjęcia wzmoczonych wysiłków ze strony przemysłu i wszystkich instytucji pracujących na potrzeby wsi w celu zdecydowanej poprawy zaopatrzenia gospodarstw w podstawowe i niezbędne przemysłowe środki produkcji.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzenia owoenych obrad i twórczego spożytkowania wszystkich sił społecznych polskiej wsi przekazał delegatowi samorządu rolniczego i sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

Problemy wsi stwierdził on, są naszą wielką wspólną sprawą. Głównym problemem naszego życia codziennego jest bowiem zaopatrzenie w żywność. Jest to poważne źródło niezadowolenia społecznego. Z waszym udziałem mówił S. Kania powstał program wyjścia z kryzysu żywnościowego, którym są wytyczne Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie

węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarstwa żywnościowego.

Mówiąc o odnowie życia na wsi, wyrażającej się odradzaniem kółek rolniczych i innych organizacji samorządu rolniczego S. Kania stwierdził, iż PZPR i ZSL widzą w tym autentycznym ruchu społecznym swego partnera w rozwiązywaniu trudnych problemów wsi i rolnictwa.

W imieniu Naczelnego Komitetu ZSL serdeczne życzenia twórczych, owocnych obrad przekazał delegatowi prezes NK ZSL — Stanisław Guwca. Mówiąc o przyczynach niedostatecznego rozwoju polskiego rolnictwa stwierdził m. in., iż jest faktem bezspornym, że w okresie 36 lat nie rozwinęło się odpowiedniej skali przemysłu pracującego na rzecz rolnictwa i zaopatrującego je w środki produkcji.

Z okazji VII Krajowego Zjazdu Delegatów Kółek Rolniczych — Rada Państwa przyznała odznaczenia państwowe grupie kilkudziesięciu przodujących rolników i zasłużonych działaczy samorządu kółek rolniczych.

24 bm. — w trakcie obrad zjazdu — aktu dekoracji dokonali: I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — gen. armii Wojciech Jaruzelski oraz marszałek Sejmu, prezes NK ZSL — Stanisław Guwca.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został m. in. Wacław Koral

— rolnik z Uścikowa (woj. poznańskie).

Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali m. in.: Marian Andrzejewski — rolnik z Krobi (woj. leszczyńskie), Eugeniusz Prosiński — rolnik z Sarbicka (woj. konińskie), Sylwester Rogalewski — rolnik z Doruchowa (woj. kaliskie), Antoni Tomaszewski — rolnik z Masłowa (woj. leszczyńskie), Edward Włodarek — rolnik z Polanowa (woj. pilskie).

Złotym Krzyżem Zasługi udekorowani zostali m. in.: Norbert Aleksiewicz — rolnik z Klukowa (woj. pilskie), Jan Kowalczyk — rolnik z Pawłowa (woj. kaliskie), Stanisław Macyszyn — rolnik z Różnowa (woj. konińskie), Anna Starek rolniczka z Dzierżkowie (woj. kaliskie).

W imieniu odznaczonych serdecznie podziękował Antoni Szybist — rolnik z woj. rzeszowskiego podkreślając, że jest to wyróżnienie dla wszystkich rolników i samorządu wiejskiego. Wśród delegatów na zjazd jest bowiem wielu — powiedział — którzy zasłużyli na takie wyróżnienie. Zobowiązuje to nas do dalszej, jeszcze bardziej wyłożonej pracy. Chciałbym się jednak odwołać do instytucji naukowych i ludzi nauki o pomoc, aby prawo wartości zaczęło rzeczywiste rządzić w naszym rolnictwie. Chodzi o stworzenie takich warunków, by polskie rolnictwo mogło zapewnić dostatek żywności dla naszego kraju, byśmy nie musieli importować zbóż i innych płodów rolnych. (PAP)

Niepewność przed startem promu kosmicznego

(PAP) NASA postanowiła odroczyć o 24 godziny niezwykłe ważne testy sprawdzenia zbiorników paliwowych promu kosmicznego, przewidziany pierwotnie na wtorek. Zwiłoka i następnie sama próba pozwoli na rewizję procedury bezpieczeństwa w związku z niebezpiecznym wypadkiem w ubiegły czwartek, kiedy to nieostrożne wejście personelu technicznego do wnętrza promu w celu usunięcia tlenku aby nie dopuścić do ryzyka eksplozji silników, kosztowało życie jednej osoby, 5 osób odniosło obrażenia. Dopiero po tym teście i dwóch dalszych NASA będzie w stanie ustalić ostateczny termin startu promu kosmicznego.

Pierwsze wyniki spisu ludności w USA

(PAP) Pierwsze wyniki powszechnego spisu ludności przeprowadzonego w Stanach Zjednoczonych w 1980 r. potwierdzają tendencję do przemieszczania się ludności z regionów północnego wschodu do „słonecznego pasa” na południu i zachodzie kraju, a także tendencję do koncentrowania się ludności w skupiskach miejskich.

W ciągu 10 lat, jakie upłynęły od poprzedniego spisu, ludność kraju zwiększyła się o 11 procent — z 203,3 do 226 mln mieszkańców, zaś liczba mieszkań o 28 procent — z 68,7 do 88,2 mln. Spis wykazał ponadto, że liczba Amerykanów w aglomeracjach miejskich wzrosła o 10 procent i mieszka tam teraz 3/4 obywateli kraju.

Liczba mieszkańców aglomeracji miejskiej Nowego Jorku zmniejszyła się w ciągu ostatnich 10 lat o blisko 1 mln, podczas gdy w Houston zwiększyła się o 1,5 mln. Mimo to, w rejonie aglomeracji Nowy Jork — Newark — Jersey City mieszka najwięcej ludzi w USA — 16 mln.

sport-sport

Dzisiaj mecz piłkarski Rumunia - Polska

(PAP) We wtorek piłkarska reprezentacja Polski przybyła w godzinach rannych do Bukaresztu, gdzie w środę rozegra międzypaństwowy mecz z Rumunią. Tego dnia nasi piłkarze trenowali na głównej piśmie stadionu im. 23 Sierpnia. Trening nie był forsowny. Wzięli w nim udział wszyscy piłkarze.

Po treningu trener Piechniczek przedstawił następujący skład polskiej drużyny w jakim rozpocznie mecz: w bramce — Kazimierski, obrona — Dziuba, Adamiec, Janas i Rudy, pomoc — Tłokiński, Ciolek, Skrobowski i Buncol oraz atak — Iwan i Smolarek.

Tak więc dwóch piłkarzy — Tłokiński i Buncol zadebiutują w pierwszej reprezentacji.

„Oczywiście zakładamy także zmiany w trakcie gry — powiedział trener Piechniczek. Rumuni będą bardzo trudnymi rywalami. Mają nad nami tę przewagę, że wcześniej rozpoczęli sezon, przez co mogą być bardziej wybiegani oraz jak my to nazywamy ograni...”

Ze względu na wczesną po-

racę meczu — początek o godz. 16 czasu miejscowego, a także na transmisję telewizyjną, goś podarzę spodziewają się ok. 15 — 20 tys. widzów (stadion może pomieścić 80 tys.).

W Bukareszcie jest ciepło (ok. 15 st.), świeci słońce. Boisko ma już zieloną murawę. Spotkanie prowadzić będzie trójka sędziów bułgarskich — Ahmet Jaczarow jako główny oraz na liniach — Nicola Doudine i Todor Montafor. Przyjazd na spotkanie Rumunii — Polska zapowiedział trener reprezentacji NRD Georg Buschner. Sześć trenerów rumuńskich, Stefan Kovacs wyjechał do Londynu, aby obejrzeć Anglików w meczu z Hiszpanią.

W bukareszteńskim piśmie sportowym „Sportul” znalazła się w przeddzień meczu bogata relacja z przygotowań rumuńskich piłkarzy. Podkreśla się, że dla obu drużyn spotkanie to będzie jednym z najwazniejszych przed kontynuacją eliminacji z mistrzostw świata.

Polscy hokeiści rozgromili Japonię

Czwarty występ polskiej reprezentacji na mistrzostwach świata grupy „B” w hokeju na lodzie w Val Gardena zakończył się wysokim zwycięstwem nad Japonią 11:2 (4:1, 6:0, 1:1). Najwięcej bramek zdobyli: Jobczyk 3 i Dziubiński 2.

W pozostałych wtorkowych meczach mistrzostw świata Jugosławia wygrała z Rumunią 3:2 (1:1, 1:1, 1:0), a Włochy pokonali Norwegię 6:1 (2:0, 3:1, 1:0). (leg)

Nadal dobre występy zapasników Grunwaldu

W Białymstoku rozegrany został turniej i ligi indywidualnej w zapasach stylu wolnego. Udział w nim wzięło 98 zawodników z 15 klubów. Bardzo dobrze spisali się znowu zapasnicy Grunwaldu zajmując w punktacji zespołowej trzecie miejsce za Stalą Rzeszów i Gwardią Warszawą, ale przed GKS Tychy. Podkreślić trzeba dobrą postawę wojskowych mimo osłabienia zespołu brakiem W. Stecyka.

Indywidualnie w poszczególnych kategoriach prawo startu w następnym turnieju wywalczyło sobie 6 pierwszych zawodników w każdej kategorii wagowej. Z poznaniaków są to — waga 48 kg: Kajsza (6 miejsce); 52 kg: Chodkowski (5); 57 kg: Maciosek (5); 62 kg: Szulc (1); 67 kg: Maćkowiak (4); 74 kg: Fęgler (6); 81 kg: Szlagiewicz (5), ponad 100 kg: Gorynia (5) i Morawski (6). (leg)

Reprezentacja Polski przegrała z Francją

(PAP) W miejscowości Ebeville rozegrano we wtorek wieczorem międzypaństwowe spotkanie młodzieżowych reprezentacji Francji i Polski. Zwyciężyła Francja 2:1 (0:0). Jedyną bramkę dla naszego zespołu zdobył Buda w 89 min.

Jak stwierdził trener Waldemar Obrebski — był to bardzo dobry mecz, choć rozgrywany na grząskim boisku. Oboje drużyny demonstrowały ciętą, lecz prowadzoną walkę.

Ostatnie strzelania łuczników w hali

14 łuczników i łuczników wzięło udział w ostatnich zawodach halowych rozegranych w hali Surny przy ul. Reymonta. Meczownicy walczyli o puchar Wacława Szwarca, a kobiety o puchar prezesa Surny.

Strzelając na odległościach 2x50 m i 2x30 metrów w grupie łuczników zwyciężył Wojciech Szymańczyk (wynikiem 1284 pkt.) przed Bogdanem Jurczakiem (1278 pkt.) i Marianem Popielewskim (1246 pkt.).

Wśród łuczniczek najlepiej strzelała Anna Gućia (1226 pkt.), która wyprzedziła swoje koleżanki: Marię Dworczak (1196 pkt.) i Teresę Wazak (1174 pkt.). M. Popielewskiego i M. Dworczak czeka jeszcze ostatni start w hali w centralnych zawodach w Warszawie. (kar)

Startowali młodzi judocy

Zakończone zostały rozgrywki wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży oraz Poznańskiej Olimpiady Młodzieży w judo. W zawodach tych startowało łącznie 120 zawodników, w tym 110 z Olimpiady i 10 z AZS. W pierwszej z konkurencji zwycięzcami zostali: — 53 kg: Skrobowski (AZS), 57 kg: Antkołajewski (AZS), 62 kg: Mikołajczak (AZS), 68 kg: Kostulak

(AZS), 75 kg: Kaczmarek (Olimpia), 83 kg: Bartosiewicz (Olimpia), 90 kg: Konieczny (AZS).

W Poznańskiej Olimpiadzie Młodzieży pierwsze miejsce zajęli — 44 kg: Józwiak, 48 kg: Przekota, 52 kg: Rutkowski (wzyscy Olimpia), 56 kg: Sokalski (AZS), 60 kg: Stawski, 65 kg: Jagodziński, (oba Olimpia), 70 kg: Dolny (AZS), 76 kg: Młodzikowski (Olimpia). (wii)

Ze sportu szkolnego

Bardzo dobrze spisali się w Słubicach zawodnicy MKS Jezycie startujący w grefowym turnieju juniorek w piłce ręcznej. Po wygraniu z Zewem Świebodzin 13:11, Komesem Słubice 16:14 i remisowym pojedyńku z Łącznosławem Szczecin 12:12 poznanianki zajęły pierwsze miejsce w turnieju, dając im awans do półfinałów mistrzostw Polski.

Dobiegł końca rozgrywki w słułowice dziewcząt szkół podstawowych rozgrywanych także w ramach POM. Oto tabela końcowa rozgrywek: 1. SP nr 49 w Poznaniu, 2. SP nr 25 w Poznaniu, 3. SP nr 44 w Poznaniu, 4. SP nr 2 w Puszczykowie.

W grupie szkół ponadpodstawowych końcowa tabela przedstawia się następująco: 1. Zespół Szkół Budowlanych nr 1 w Poznaniu, 2. LO w Puszczykowie, 3. Zespół Szkół Ekonomicznych w

Poznaniu, 4. LO nr 10 w Poznaniu. (kar)

Z finału wojewódzkiego szkół podstawowych w słułowice chłopcy zwycięsko wyszła Szkoła Podstawowa nr 2 z Puszczykowa pokonując kolejno Zbiórca Szkołę Gminną z Wrześni 3:0, ZSG z Nekli 3:0, Szkołę Podstawową nr 59 z Poznania 3:1. Drugie miejsce zajęła ZSG z Wrześni, a trzecie SP nr 53 z Poznania.

Sukcesem koszykarzy Szkoły Podstawowej nr 9 w Poznaniu zakończyły się finały mistrzostw szkół podstawowych rozgrywane w ramach Poznańskiej Olimpiady Młodzieży. Pokonali oni SP nr 42 w Poznaniu 44:32, SP nr 9 w Gnieźnie 60:35 i ZGS Nowe Miasto 47:36. Dalsze miejsca wywalczyli: 2. ZGS Nowe Miasto, 3. SP nr 42 w Poznaniu, 4. SP nr 9 w Gnieźnie. (leg)

Księgozbiór prof. T. Cypriana dla Biblioteki UAM

INFORMACJA WŁASNA

Książki, czasopisma, materiały zgromadzone w prywatnej bibliotece przez zmarłego profesora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza Tadeusza Cypriana (prawnika, fotografa, także członka polskiej delegacji uczestniczącej w procesie norymberskim) — zostaną w znacznej części przekazane Bibliotece Głównej UAM.

— Zainteresowaliśmy się przede wszystkim tymi wydawnictwami — mówi dr. Kornel Michałowski, przewodniczący komisji do spraw gromadzenia zbiorów — które są z punktu widzenia uczelni najpotrzebniejsze. Tak więc postanowiliśmy przejąć literaturę zagraniczną — książki, bro-

szury, dokumenty urzędowe — dotyczące procesu w Norymberdze. Ich właśnie u nas brakuje, z tego również powodu, iż bezpośrednio po wojnie nie mieliśmy możliwości sprowadzenia tego typu wydawnictw. Ponadto ze zbiorów profesora przejmujemy literaturę zagraniczną z zakresu prawa karnego (m. in. zbiory ustaw i kodeksy z lat 1955-75), jak również polską literaturę prawniczą.

Na razie nienaruszony pozostanie dział zbiorów związanych z fotografią i fotografią. Myśli się o tym aby nie rozpraszając tych wydawnictw przekazać je w całości bądź Muzeum Sztuki Współczesnej w Łodzi, bądź innej tego typu placówce. (len)

Nowości Wydawnictwa Poznańskiego

Wojna, początek drogi i miłość

INFORMACJA WŁASNA

Jak nas poinformował Jan Strzyński — sekretarz Wydawnictwa Poznańskiego, ta jedyna w północno-zachodniej Polsce oficyna wydawnicza przekazuje czytelnikom kolejne publikacje. Kilka spośród nich pretendować będzie do miana bestsellerów.

W nurcie zainteresowań okupacyjnych znajduje się będący już na półkach księgarskich tom wspomnień z lat drugiej wojny światowej pt. „Moja ucieczka ku wolności”, zawierający relacje z obozów koncentracyjnych, obozów pracy, obozów i stajówek oraz przymusowych robót Polaków wywiezionych w głąb Niemiec z gestapo i wzięci do cel śmiertelnych.

Wkrótce ukaże się praca pt. „Dywersja niemiecka i zbrodnie hitlerowskie w Bydgoszczy na tle wydarzeń w dniu 3 września 1939 r.” opracowana przez Edwarda Serwańskiego. Książka zawierać będzie relacje i dokumenty świadków znanej hitlerowskiej dywersji. Spośród literatury społeczno-naukowej warto zasygnalizować opracowanie Henryka Bałowskiego pt. „Rok 1940 w dyplomacji europejskiej” oraz kolejny tom esejów Mariana Podkowińskiego pt. „RFN — realizm i niepokój”.

Wydawnictwo Poznańskie specjalizuje się także w popu-

larzowaniu dzieł, głównie najnowszych, ziem zachodnich i północnych Polski. W tym cyklu przygotowano dwie antologie: „Początek drogi” — zawierającą m. in. teksty S. Ziemskiego, M. Dąbrowskiej, J. Iwaszkiewicza, J. Putramenta o integracji tych ziem z resztą kraju oraz „Dzieło najwyższe z żywych” — książkę zawierającą reportaże o ziemiach zachodnich pisane w okresie międzywojennym (znajdzie tu czytelnik m. in. utwory M. Wańkowskiego i K. Pruszyńskiego).

Wśród innych publikacji Wydawnictwa Poznańskiego największe zainteresowanie wzbudzą zapewne dwie książki autorów poznańskich: Romana Brandstaettera pt. „Ja jestem Żyd z Wesela” (o dziejach Hersza Singera — bohatera dramatu S. Wyspiańskiego) oraz Jerzego Pertka „Polacy na morzach i oceanach”. Na półkach księgarskich znajdzie się ponadto: tom wierszy Kazimierza Hłakowiczówny pt. „Odeście w to”, kolejne powieści: Teodora Parnickiego pt. „Dary z Kordoba” i Bogusława Koguta pt. „Kronika bez końca”, tom wierszy lirycznych i tzw. małej prozy Bogusława Łatawiec pt. „Z żywych jeszcze zrenie” oraz praca Alojzego Saikowskiego pt. „Staropolska miłość” — o obyczajach związanych z miłością, flirtem i narzeczeństwem. (zr)

Rejestracja nowego związku zawodowego

(PAP) 24 bm. decyzją Sądu Wojewódzkiego w Warszawie osobowość prawną uzyskała kolejna 67 już organizacja związkowa — Związek Zawodowy Okrętowców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jak przewiduje statut nowy związek, wybierając Gdynię na siedzibę władz centralnych działać będzie na terenie całego kraju.

Związek zrzesza w swych szeregach zatrudnionych w zakła-

dach budowy i remontu jednostek pływających, a także zakładach kooperujących. Do związku należeć również mogą pracownicy zaplecza technicznego, handlowego i administracyjnego z tych przedsiębiorstw, a także uczniowie szkół przyzakładowych związani umowami z wymienionymi przedsiębiorstwami. Członkami związku mogą być również emeryci i renciści zatrudnieni ostatnio w przemyśle okrętowym.

KRONIKA DNIA

ZEBRANIE CZŁONKÓW INSTYTUTU ZACHODNIEGO

(Inf. wł.) W poznańskim Pałacu Działyńskich odbyło się wczoraj doroczne walne zebranie członków Towarzystwa Naukowego „Instytut Zachodni”. Przybyli na nie z całego kraju uczeni zajmujący się tematyką niemieckoznawczą. Po wysłuchaniu sprawozdania o działalności Instytutu w minionym roku, uchwalono absolutorium dla tego władz. Następnie dyskutowano o zagadnieniach naukowo-badawczych, które będą podjęte w bieżącym roku. Powołano także 27 nowych członków Instytutu Zachodniego. Uczestnicy zebrania podjęli oświadczenie wyrażające zdecydowany protest przeciwko decyzji Stałej Konferencji Ministrów Oświaty Krajów RFN dotyczącej oznaczania na mapie współczesnej Europy granic Niemiec wg stanu z 31 grudnia 1937 roku. (zr)

MIEDZYNARODOWE SYMPOZJUM OPONIARSKIE

(Inf. wł.) Problemy przemysłu oponiarskiego, a głównie bieżnikowanie opon i produkcja maszyn do regeneracji są przedmiotem trzydniowego sympozjum rozpoczętego wczoraj w Poznaniu. W spotkaniu zorganizowanym przez poznański Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Oponiarskiego „Stomil” uczestniczą przedstawiciele specjalistycznych firm z Wielkiej Brytanii, Francji, RFN, Belgii, Austrii, Włoch, Szwajcarii i Danii, którzy zaprezentują nowe rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne stosowane w bieżnikach opon. Podczas inauguracyjnej sesji plenarnej referat na temat perspektyw rozwoju bieżnikowania w Polsce przedstawił Stanisław Cyran z OBR PO „Stomil”.

Rezultatem tego sympozjum ma być opracowanie kierunków rozwoju tej niedocenianej dotychczas w Polsce metody przedłużania eksploatacji opon, przy wykorzystaniu doświadczeń krajów powszechnie stosujących bieżnikowanie. (bej)

Wymuszanie pierwszeństwa przejazdu przez kierującego ciągnikiem doprowadziło m. in. do wypadku w Strzałkowie w województwie konińskim. Rowerzystka, którą potrafił ciągnik przebić w szpitalu.

W rejonie ulic Zamenhofs i Wiosłarskiej w Poznaniu doznał obrażeń 11-letni chłopiec. Został on potrącony przez samochód, gdy przebiegał przez jezdnię przy czerwonym świetle. (b)

telefony donoszą...

W Grąbkowie w województwie konińskim autobus najechał na 78-letniego mężczyznę, który jechał nieoświetlonym rowerem. Mężczyzna doznał tak ciężkich obrażeń, że zmarł.

KOMUNIKAT

WIELKOPOLSKIE
CIĘŻKARZOWE

Wygrane w I losowaniu
za 3 trafne po zł. 191,—
za 2 trafne po zł. 12,—
Wygrane w II losowaniu
za 4 trafne po zł. 3.469,—
za 3 trafne po zł. 63,—
za 2 trafne po zł. 8,—
Gra „3X10”

z dnia 22 marca 1981 r.
za 3 trafne po zł. 2.368,—
za 2 trafne po zł. 121,—
za 1 trafne po zł. 63,—
dodatkową po zł. 59,—
Kolejne losowanie odbę-
dzie się w dniu 29 marca
br. w Poznaniu przy ul.
Fiedzy 7 o godzinie 12.
832-K1

Praca

Zatrudnię kobiety do pra-
cy w ogrodnictwie. Poznań -
Szczepańkowska, Roda-
wska 17. 17747g

Poszukuję opiekunki do
rocznego dziecka, okoli-
ca Polnej. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
17748g

Pracownia krawiecka za-
trudni na dobrych warun-
kach wykwalifikowaną
krawcową. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
17486g

Przyjmę zaraz 2 piekarzy
na dobrych warunkach.
Poznań, Junikowska 5.
14614g

Nauka

Poszukuję korepetycji z
języka francuskiego z za-
kresu szkoły średniej, te-
lefon 20-20-67. 21-B

Kupno

Ważna ilość cementu pła-
nisz kupię. Tel. 66-57-23.
15637g

Bony FeKaO kupię. Oferty
„Prasa”. Grunwaldz-
ka 19 dla 17886g.

Sprzedaż

Pudełka miniaturowego
rodowodowego, czarna
suczka sprzedam, tele-
fon 506-80. 17810g

Magiel elektryczny, ob-
rączki słubne sprzedam.
Tel. 629-39. 17817g

Nowa maszyna dziewiar-
ska „Simac” sprzedam.
Ratajczaka 36 m. 3B po
godz. 16. 17480g

Pralkę automatyczną pol-
ską, używaną sprzedam.
Tel. 130-106, godz. 17-19.
17843g

Camping murowany, dwa
pokoje, kuchnia, przed-
pokój, wc sprzedam lub
zamienię na małego Flia-
ta. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 11230g.

Jadalnię stylizowaną swa-
rzedzka, stoły, fotele roz-
kładane do spania, akwa-
rium. Tel. 558-80. 16855g

Ciągnik Ursus C-360 no-
wy i przetrząsarko-gra-
biarke ciągnikową sprze-
dam. Ryszard Rutkowski,
Ludowo p-ta Podrzwie.
17702g

Łańcuszek i pierścionek
złote okazjonalnie sprze-
dam. Tel. 33-19-05 godz. 16-20.
17703g

Nasiona frezji Royal, as-
paragusa, Plymosus —
sprzedam. Poznań, tel.
67-92-55. 12704g

Samochody

Zastawę 1100 (grudzień
1977) sprzedam. Os. Przy-
jaźni 18C, m. 26. 13146g

Syręnę 104 sprzedam, tel.
605-35. 17232g

Fiat 125p — odbiór Pol-
mozyt zamienię na no-
wą Zastawę, tel. 401-06.
17893g

Nadwozie Fiata 125p ku-
pię. Może być po wypad-
ku, tel. 120-603 wewn. 26.
17892g

Zastawę 1100 z roku 1976
sprzedam, tel. 647-09, godz.
19-21. 17861g

Moskwicza 408 sprzedam
Os. Zwycięstwa 22 m. 63.
17270g

Sprzedam Mercedesa 220
S w całości lub na czę-
ści, silnik 300 D Zdzi-
śław Juszcak Lubno ko-
ło Wałcza. 218p

Lokale

Małżeństwo poszukuje
mieszkania. Tel. 561-78.
17913g

Zamienię mieszkanie włas-
nościowe, komfortowe 3
pokoje, 48 m² Rataje bil-
sko tramwaju na większe
lub część willi, domek
Jeżyce, Grunwald, So-
łacz, Warunki do uzgod-
nienia. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
11491g.

2 pokoje, kuchnia, c.o.
oraz pokój, kuchnia
(piec) zamienię na 4 po-
koje (etażowe, c.o.) Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 11336g.

Gnieźno M-5 spółdzielcze
oraz Poznań 2 pokoje,
stare budownictwo zamie-
nię na większe Poznań.
Oferty Poznań, Grunwal-
dzka 19 dla 17895g.

Mieszkanie

kwatruńko-
we, pow. 38 m², ul. Swo-
boda zamienię na podob-
ne (może być spółdziel-
cze) w rejonie Winiary
Winogrody, Bonin. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 16143g.

Nieruchomości

Kupię działkę warszta-
towa. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
11492g.

Oddam w dzierżawę dział-
kę 0,5 ha w Tarnowie
Podgórny. Tel. 739-58.
16775g

Matrymonialne

Masz prawo do szcze-
ścia! Przyjdź do Biura
Matrymonialnego „Wp-
dwoje” 60-583 Poznań —
Piatkowo Osiedle Chro-
bów 17F m. 119. Dojazd
autobusami: Garbary 85,
87, tramwajami 8, 14.
14701g

Emeryt zamożny pozna
inteligentna, niewysoka,
solidną panią po sześć-
dziesiątce, która nie po-
siada własnego mieszka-
nia i pragnie pogodnego
życia. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 12300g.

KOMUNIKAT

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC-
TWA I GÓRNICZTWA NAFTY I GAZU

— informują wszystkich odbiorców gazu za-
mieszkałych w Poznaniu w rejonie ograniczo-
nym ulicami: Łukaszczyca (numery parzyste
2—44), Rutkowskiego (do ul. Łukaszczyca),
Findera (do ul. Krauthofera), Krauthofera (od
ul. Findera do ul. Głogowskiej), Głogowska
(nr nieparzyste od 85—141), Rynek Łazar-
ski (nr 7—19), Małckiego (nr 20—24A), że
w dniu 26 marca br.

nastąpi wprowadzenie
w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego
GAZU ZIEMNEGO ZAAZOTOWANEGO
podgrupy 3-mej

(GZ-3 wg PN-71/C-96001).
Przystosowania urządzeń do spalania nowe-
go gazu dokonają monterzy WZGIGNIG —
nieodpłatnie.

W dniach 26, 27, 28 i 30 marca br. przepro-
wadzona zostanie kontrola i wstępna regula-
cja kuchni i kuchenek gazowych celem za-
pewnienia możliwości przygotowania posił-
ków.

Praca trwać będzie od godz. 10 do 18.
W dniu 31 marca br. zostanie rozpoczęta
praca przy wymianie dyszy palników piecy
kapielowych i kuchni gazowych. Etap ten po-
trwa orientacyjnie do dnia 18 kwietnia br.

W trzecim etapie adaptowane będą gazowe
grzejniki wody przepływowej małe (tzw. ter-
my).

Przewidywany termin zakończenia tego eta-
pu — 16 maja br.

Szczegółowe terminy wykonywania poszcze-
gólnych prac ustalą będą monterzy poprzez
indywidualne ogłoszenia i uzgodnienia z po-
szczególnymi odbiorcami gazu.

Urządzenia gazowe użytkowane do celów in-
nych niż prowadzenie gospodarstwa domowe-
go przystosowane będą — odpłatnie, po
dostarczeniu zlecenia na adres Zakładów Ga-
zownictwa.

Zakłady zwracają się z apelem aby bez-
względnie nie korzystać z grzejników wody
przepływowej, tj. piecy kapielowych i term
do czasu ich przystosowania.

Przypomina się o konieczności stałego utrzy-
mywania nagrzewnicy piecy kapielowych i term
w stanie czystym. Będzie to warunkiem za-
montowania nowego palnika.

Wszelkich informacji udzielać będzie punkt
informacyjny zlokalizowany w barakowozie
przy ul. Łukaszczyca 22 oraz telefonicznie
nr 768-41 wewn. 275 w godz. od 7—15.

Za utrudnienia w przystąpieniu z urządzeń
gazowych uprzejmie przepraszamy.

Dyrekcja
Wielkopolskich Zakładów
Gazownictwa i Górnicztwa Nafty i Gazu
817-K1 ul. Grobla 15, 61-859 Poznań

† Dnia 23 marca 1981 r. zmarła nagle, opa-
trzona Sakramentami św., moja najdroższa,
ukochana siostra i ciocia, śp.

JANINA MARIA DUTKIEWICZ

Msza św. odprawiona zostanie w kościele far-
nym w Gostyniu, w czwartek, 26 bm. o godz.
13.00, po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pogrążona
siostra z siostrzenicą

19041g

† Dnia 22 marca 1981 r. zasnął w Bogu, w 88
roku życia i 62 roku kapłaństwa, śp.

ks. kanonik JÓZEF SZCZASTNY

kapłan diecezji wrocławskiej, były proboszcz
i dziekan w Miliczu i proboszcz w Brzegu.
Zmarły przez 11 lat pomagał we wdzięcznej Mu-
parafii św. Krzyża.

Msza św. pogrzebowa w czwartek, 26 bm. o
godz. 12.00 w kościele św. Krzyża w Poznaniu,
pogrzeb o godz. 13.00 na cmentarzu górczyń-
skim.

ks. Józef Jasiński
proboszcz

19017g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 marca 1981 r. odszedł od nas po ciężkiej i długiej
chorobie, opatrzonej Sakramentami św., w 88
roku życia i 62 roku kapłaństwa, nasz drogi
brat wujek i kuzyn, śp.

MICHAŁ SOCHACKI

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek,
26 bm. o godz. 14.00 w kościele św. Mikołaja w
Swarzędzu, pogrzeb o godz. 15.00.

W smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i wnuki

19048g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 marca 1981 r. zmarł po ciężkiej i długiej
chorobie, opatrzonej Sakramentami św., w 88
roku życia i 62 roku kapłaństwa, nasz drogi
brat wujek i kuzyn, śp.

ks. kanonik JÓZEF SZCZASTNY

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialne-
go na Górczyńie nastąpi w dniu 26 bm. o godz.
11.45, gdzie odprawiona zostanie Msza św. za-
sobna. O godz. 13 odprowadzenie Zmarłego na
cmentarz górczyński

W smutku pogrążony
ks. Jerzy Budnik z rodziną

Poznań, Czarny Bór, Wrocław 19018g

WALENTY TURTON

podporucznik WP
powstaniec wielkopolski

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodze-
nia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona

żona z córką, synem i rodziną

ul. Nowowiejskiego 25 m. 2. 17658g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20 marca 1981 r. Bogu po ciężkich cier-
pieniach, pełen dobroci i poświęcenia, mój naj-
droższy mąż, ukochany tatuś, teść, troskliwy
dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

Kazimierz Marian GRYCZA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26
bra. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Sokoła 30. 17877g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 marca 1981 r. zmarła namaszczona Ole-
jami św., w wieku 78 lat, moja najdroższa sio-
stra, ciocia szwagierka, śp.

FRANCISZKA GŁOWIŃSKA

z domu Czempisz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o
godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona

rodzina

Sweboda 45 m. 5. 17830g

† Dnia 19 marca 1981 r. zmarła po ciężkiej
chorobie, opatrzona Sakramentami św., na-
sza najdroższa mama, teściowa, babcia i pra-
babcia, przeżywszy lat 77, śp.

MARIA SZUDAREK

z domu Dąbrowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o
godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Rycerska 28 m. 1. 17841g

Braciom w kapłaństwie, Wielebnym Siostrom
delegacjom parafialnym i zakładowym, wszyst-
kim Krewnym i Znajomym oraz wiernym z
Ostrzeszowa i parafii Targowa Górka za oka-
zane wyrazy współczucia i udział w ostatniej
drodze naszego kochanego Ojca, śp.

KLEMENSA SOBIERAJSKIEGO

SERDECZNE BÓG ZAPLAC

w imieniu Rodziny

składa

ks. Zdzisław Sobierajski

17701g

† W dniu 19 marca 1981 r. opatrzonej Sakra-
mentami św., odszedł od nas po długich
ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 85, nasz
najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradzi-
dek, śp.

JAN KWIECIAK

emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o
godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni

żona i synowie z rodzinami

Poznań, ul. Sikorskiego 37 m. 7. 17657g

† Dnia 20 marca 1981 r. zmarła nasza kocha-
na mama i babcia przeżywszy lat 80, śp.

MARIA RZANNA

z domu Grześiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 marca o godz. 9
na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Świt 33 m. 15. 17873g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20 marca 1981 r. przeżywszy lat 68, odszedł
od nas zawsze po długich i ciężkich cier-
pieniach, znoszonych z anielską cierpliwością
namaszczona Olejami św., nasza najdroższa
najukochańsza żona, mamusia, teściowa, bu-
bunia, która do ostatniej chwili poświęcała się
nam i służbi swa pomocy, śp.

MARIA GRYGIER

z domu Laskowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.40
na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Hetmańska 36a m. 9. 17869g

LEOKADIA REIMANN

z domu Kmieć

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm. o
godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie z żonami i wnuczkami

Os. Pilewska, ul. Grunwaldzka 72. 17855g

Dnia 19 marca 1981 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Olejami św.,
mój najdroższy mąż, kochany ojciec, dziadek
i pradziadek, śp.

FRANCISZEK BRYZA

członek ZBoWiD odznaczony Brązowym Krzy-
żem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, św. Wojciecha 2a m. 12. 17635g

Dnia 19 marca 1981 roku, zmarł w wieku 90
lat nasz najdroższy i najtroskliwszy ojciec,
teść, dziadek, śp.

JÓZEF SOWIŃSKI

ppor. Powstania Wielkopolskiego
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski i Włkp. Krzyżem
Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona

rodzina

ul. Owstana 32A, m. 2. 17574g

† Dnia 22 marca 1981 roku, po długich cier-
pieniach zasnął w Panu, opatrzonej Sakra-
mentami świętymi, w 67 roku życia i w 22
roku powołania kongregacyjnego

brat Antoni TOMASZEWSKI

C. Or., zakrystianin Bazyliki Świętógórskiej.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwar-
tek 26 marca br. o godz. 15.30 w Bazylice
Świętógórskiej w Gostyniu.

O modlitwę w intencji zmarłego współbrata
prosi

Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri
na Św. Górze w Gostyniu 17711g

† Dnia 19 marca 1981 roku zmarł nagle prze-
żywszy lat 82 drogi mój ojciec, teść i brat

JÓZEF KRZYŻANIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o
godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni

córka z mężem, brat i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Piekary 8a m. 48. 17782g

Dnia 21 marca 1981 roku zmarła w wieku
91 lat nasza kochana siostra i ciocia

AGNIESZKA SZARY

z domu Szelejak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm.
o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.
RODZINA

17807g

† Dnia 22 marca 1981 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach przeżywszy 89 lat
namaszczony Olejami św., nasz niezapomniany
ojciec i dziadek, śp.

MAKSYMILIAN WOJCIECHOWSKI

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, od-
znaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski i innymi odznaczeniami
wojskowymi i cywilnymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 26 bm.
o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamia

syn z żoną i wnukami

Dom żałoby: Poznań, ul. Brzeźnicka 14 m. 5.

Centralny rozdzielnik nielaskawy Poznaniakowi

Prawie połowa taksówek powinna przestać jeździć

Po Poznaniu jeździ obecnie ponad 2500 taksówek osobowych. Liczba ta pokazuje, że kto by się nią zachwycał, szybko zmieni zdanie, gdy będzie chciał skorzystać z tego pojazdu na którymś z pospolych. Tasiemkowe na nich kołki są zwykłym widokiem w zwykły dzień i o każdej porze. Wciąż zarejestrowanych jest dużo mniej taksówek niż potrzeba, żeby bez problemu można z nich skorzystać.

Najwięcej jest prywatnych, bo Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe ma tylko około 120 wozów. Gdy jednak ich nie dostatek jest tak dokuczliwy, liczy się każdy następny samochód, który zasila tabor taksówkowy. Tym bardziej ucieszyć się może wiadomość dla MPT z Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Otóż poinformowało ono, że w tego rocznym przydziale aut na potrzeby taksówkowe, przewidziano 40 samochodów dla Poznania. Prawdopodobnie w drugiej połowie roku MPT otrzyma tych 40 wozów (wszystkie „Fiaty” 125p).

— Na pewno z radością przyjąć tę zapowiedź, bo jak się nie radować z tak licznej dostawy? — zwróciliśmy się do dyrektora MPT, Kazimierza Sobkowiaka.

— Bez wątpienia spora to dostawa, zważywszy choćby, że w latach 1979 i 80 z centralnego rozdzielnika przekazano nam łącznie... 22 samochody osobowe, podczas gdy zlikwidować trzeba było 73. Innej też wymowy nabiera przydział czterdziestu aut, skoro około 50 dużych „Fiatów” i „Wolg” z powodu nadmiernego zużycia powinno być wycofanych z ruchu. Nasi mechanicy dokonują jednak cudów, by je utrzymać w takim stanie, bo inaczej musielibyśmy zawiesić usługi taksówkowe. Teraz będziemy mogli w znacznym

stopniu odmłodzić tabor i wielu poznaniaków powiozą taksówki, których przedsiębiorstwo się nie powstydzi.

A swoją drogą dziwne to (choć prawdziwe), że prawie połowa wszystkich samochodów MPT powinna przestać jeździć z powodu wieku i nadmiernego wyeksploatowania. Długo jednak władze resortowe nie uwzględniały tak drastycznej sytuacji i ograniczały się do przydziału najwyższej kilkunastu aut rocznie.

Myli się jednak, kto uważa, że gorzej już z taborami być nie może. Jest gorzej i to w tymże samym MPT. A rzecz dotyczy taksówek bagażowych. Przed dwoma laty przekazano do Poznania na ten cel 23 „Zuki”, a w zeszłym roku... 4, podczas gdy przedsiębiorstwo wnioskowało o 100! W tym samym okresie z powodu złego stanu technicznego trzeba było wycofać z eksploatacji 48 „Zuków”. Na bieżący rok w centralnym rozdzielniku nie przewidziano dla Poznania ani jednego nowego. Ponoć bowiem — jak mówi się w kółkach zbliżonych do dobrze poinformowanych — właśnie „Zukami” musi Polska spłacać „Ikarusy” zakupione na Węgrzech. A więc te dostawcze wozy przewidziane są przede wszystkim na eksport.

MPT musi sobie jakoś poradzić, choć będzie niezmiernie trudno, skoro około 115 wozów z dwustu ma przebieg powyżej 200 000 km i nadaje się do wyeliminowania z użycia. Tego jednak nie można uczynić, bo bagażówki MPT odgrywają ważną rolę w transporcie publicznym Poznania. A więc co robić? Sensownie na to pytanie nikt w przedsiębiorstwie nie potrafi odpowiedzieć, poza wskazywaniem na ćwierćrodek, jakim jest szczególnie dbałość o tabor. Rzeczywiście jest to ćwierćrodek, ale chyba obecnie jedyny. (bop)

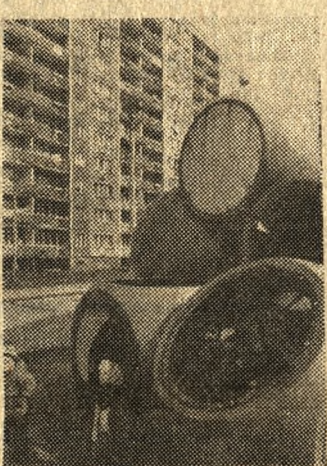
Kolej skóra do... reorganizacji

Utarło się, że jeśli jakiś mechanizm gospodarczy działa wadliwie, to najlepszym sposobem przywrócenia mu sprawności jest reorganizacja. Owszem, nie kiedy przynosi ona pożądane rezultaty — zwłaszcza, gdy przeciwnie rozdecyduje biurokracja. Często jednak traktuje się reorganizację jako najprostszy sposób zaradzenia jakimś słabościom.

Tak było m. in. na kolei. Kilkakrotnie w minionych latach przeprowadzano różne zmiany struktury PKP, ale na dobre one przedsiębiorstwo raczej nie wyszły. Teraz znów okazuje się, że planowana jest kolejna reorganizacja.

Minister komunikacji — Mieczysław Jajryd — w odpowiedzi na pytanie jednego z posłów poinformował, że rozważane są obecnie różne warianty uproszczenia struktury organizacyjnej PKP. Będzie się pod uwagę możliwość zredukowania liczby dyrekcji rejonowych kolei państwowych (likwidacja małych rejonów oraz w tych miastach, w których działają także dyrekcje okręgowe). Nadto wchodzi w rachubę połączenie jednostek rejonowych i okręgowych w 20 dyrekcji kolejowych. Ostateczne rozstrzygnięcie uzależniono jednak od ukształtowania się przyszłej struktury administracyjnej kraju. (bop)

Jak kosmici



Na Osiedlu Kopernika ustawione są takie oto dekoracyjne elementy, służące dzieciom do zabawy. W środku dużych brył przypominają przybyszów z innej planety.

Fot. „Głos” — R. Królak

Odpowiadamy

Hauna D., ul. Jackowskiego — Toremie i pasek z czarnej skórki najlepiej odwieźć przecierając je przekrojoną cebulą (zabieg powtarzyć kilkakrotnie) lub też czyścić tamponem z waty, zwilżonym w surowym mleku (742)

Szpitalna 27/33; neurologia — ul. Przybyszewskiego 49

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Plastowskie 16, tel. 791-891; ul. Bukowa tel. 32-12-81; Ugory 16, tel. 20-54-34; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Włankowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń ul. Wolności 6, tel. 544-44 i 139-389

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22, czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi i interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-61. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Punkty Pomocy Wieczorowej (g. 18-22): Grunwald — Kasprzak 16, tel. 646-40; Jeżyce — Słowackiego 42, tel. 446-74; Stare Miasto — Skotarska (Os. Kosmonautów), tel. 20-56-91; Nowe Miasto — Kórnicka 24, tel. 710-82; Wilda — Dzierżyńskiego 140, tel. 33-29-11; Zgłoszenia bezpłatnych wizyt w Stacji Pogotowia, tel. 66-00-66. Pediatryczne zespoły wyjazdowe dla dzieci: Wilda, Stare Miasto, Grunwald, Jeżyce.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Kórnicka 74, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Staroleśka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, ul. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

SZPITAL: interna — ul. Mickiewicza 2; chirurgia, okulistyka, laryngologia — ul. Grunwaldzka 1643; chirurgia dziecięca — ul.

„Swatka” dzieli zamiast łączyć

Budynek Wagi Miejskiej na Starym Rynku kojarzy się przede wszystkim z ceremonią zawarcia związku małżeńskiego. Tradycyjny marsz weselny rozbrzmiewa tam szczególnie często w soboty. A kiedy zakochani powiedzą „tak”, w towarzystwie świadków i asysty gości, obсыпавани ryżem na szczęście — wsiadają pośpiesznie do czekającej limuzyny i odjeżdżają.

— No, i cóż w tym dziwnego — spyta ktoś. — A co mają robić? Otóż świeżo upieczeni małżonkowie wcale nie musieliby opuszczać budynku Wagi Miejskiej. W jego podziemiach mieści się bowiem lokal o wdzięcznej nazwie „Swatka”, w którym para młoda mogłaby podejmować swoich gości weselnych. Czyżby więc nowożeńcy o tym nie wiedzieli?

Rzecz jednak w tym, że „Swatka” wśród poznaniaków nie cieszy się dobrą opinią. Nie tyle jakoś obsługi, lecz przede wszystkim kultura stałych bywalców pozostawia wiele do życzenia. W dodatku

kierownictwo lokalu nie utrzymuje z Urzędem Stanu Cywilnego żadnych kontaktów. Łączy te dwie instytucje tylko wspólny dach nad głową, czyli coś bardzo podobnego do znanej opowieści o Pawle i Gawle, którzy w jednym stali domu...

A przecież śluby odbywają się nie tylko w Wadze Miejskiej, ale również nieopodal — w ratuszu, a spotkania jubilatów świętujących rocznicę długoletniego pożycia małżeńskiego także nie należą do rzadkości. Czy więc w porzuconym USC tak trudno zorganizować choćby symboliczne przyjęcie. Symboliczne: tradycyjną lampkę wina.

Na razie jednak nie wskazuje na zmianę stylu działalności kawiarni. Na ogół przesiadują tam podchmieleni mężczyźni, którzy niekiedy po kilku piwach... zakładają przebieg ceremonii ślubnych. Zrozumiałe jest więc oburzenie pracowników USC, dla których „Swatka”, to zło konieczne. (mek)

Nie zwyczajne urodziny

Wczoraj w Sali Odrodzenia poznańskiego Ratusza nadano imię na osiemnastu dzieciom urodzonym 23 lutego 1981 roku, a więc w dniu 38 rocznicy wyzwolenia Poznania.

Zgodnie z tradycyjnym zwyczajem przedstawicielka Urzędu Sta-

nu Cywilnego wręczyła rodzicom ufundowane dla ich pociech przez Poznański Oddział PZU polisy ubezpieczeniowe z trzymiesięcznym wkładem.

Milym akcentem był toast za pomyślność najmłodszych, który na zakończenie spotkania wniósł przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Krzysztof Barski. (mek)

Sygnali i odpowiedzi

● Na ulicy Grunwaldzkiej (przy wiatlach — narożnik Grochowskiej) podczas opadów z powodu zapchania kanałów na jezdni i chodnikach gromadzi się woda. Samochody przejeżdżając — opryskują przechodniów. Sygnał ten przekazaliśmy do załatwienia Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji. (653)

● Zwrócił się do nas lokator z domu przy ul. Jackowskiego 11 m. 7. A. Kołodziejczak, który od stycznia roku 1980 nie może załatwić bardzo dla niego istotnej sprawy. Lokatorzy z parteru oraz I i II piętra założyli w swoich mieszkaniach „junkersy” z odprawieniem spalin rurami wywionymi przez okno. Lokatorzy z wyższych pięter nie mogą wietrzyć mieszkań. Wszystkie spaliny dostają się do ich pomieszczeń. Mimo polecenia wydanego przez Lokalne Zrzeszenie Właścicieli Nie ruchomości by rury odprowadzające wydłuzić do wysokości dachu — do tej pory lokatorzy tego nie zrobili. (616)

Krytycznym okiem

Telefoniczny spis niby nowy

Niedawno nakładem Wydawnictwa Komunikacji i Łączności ukazało się 50 000 egzemplarzy spisu telefonicznego województwa poznańskiego na lata 1981 i 1982. W niektórych urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych tylko przez kilka godzin był on osiągalny. Nie jest ta książka jednak zbyt aktualna, ponieważ przynosi dane na 30 kwietnia 1980. Tak się przynajmniej poda je.

Jak poinformowano w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacyjnym w Poznaniu, maszynopis do wydawnictwa został dostarczony 30 czerwca 1979 roku, gdyż początkowo książka telefoniczna miała być wydana na lata 1980-1981. Okazało się to jednak niemożliwe. Maszynopis leżał w tódzkiej drukarni, tymczasem telefonów w Poznaniu zmieniano numery. WUT zgłosił gotowość naniesienia po

prawek, ale zgody na to nie otrzymał. Uaktualniono jedynie część numerów ważniejszych instytucji i przedsiębiorstw. Tak więc licząca 423 strony książka telefoniczna jest tylko z nazwy „nowa”.

Korekta książki też wiele pozostawia do życzenia. Te same nazwiska, adresy i telefony są niekiedy dwa razy drukowane. Czyż w takiej sytuacji zapowie działane 30 000 dodatkowych egzemplarzy „satisfakcjonuje” korzystających z telekomunikacji? Jeśli już mowa o nakładzie, to czy za dwa lata nie warto pomyśleć o tym, aby dla instytucji i przedsiębiorstw drukować książki bez części z abonamentami prywatnymi, których numery rzadko są pomocne w pracy zawodowej? Dzięki temu więcej spisów telefonicznych można by za pewnić osobom prywatnym. (che)

Korekta tras autobusowych

Prawie miesiąc obowiązują już zmiany tras wielu linii autobusowych. Jedne przyjęte zostały z zadowoleniem, inne stały się powodem utyskiwań poznaniaków. Podając szczegóły tych zmian informowaliśmy, że nie są one ostateczne; po okresie analiz i obserwacji dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego obiecała wrócić do tematu. I tak też uczyniła, zapowiadając korekty niektórych ustaleń sprzed miesiąca. Mają być uwzględnione wszystkie głosy pasażerów, a o nowych decyzjach poinformujemy jutro. (bop)

MARZEC

25

Środa

Marii

Więciocisława

Słońce: 5.43-18.14

TEATRY

WIELKI — g. 18 „Baron cygański”

MUZYCZNY — g. 19 „Fiolek z Montmartre”

POLSKI — g. 18 „Wieczór Trzech Króli”

NOWY — g. 19 „Rewizor”

SCENA NOWA — g. 19.30 „Diabeł”

LALKI I AKTORA — g. 17 „Doktor Johannes Faust” (6 l.)

PIWNICA ARTYSTYCZNA — „BROWAR” — g. 21 Kabaret „Pod spodem”

KINA

DKF Muza — g. 17.30, 20 „Vera Agni” (węg. 15 l.), g. 10, 12.30, 15 „Sandakan nr 8” (jap. 18 l.)

KDF PALACOWE — g. 10.30, 12.30 „Pierścień księżnej Anny” (pol. b.o.), g. 15 „Lot nad kukulczym gniazdem” (amer. 18 l.)

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „W biały dzień” (pol. 15 l.)

BALTYK — g. 16, 18, 20.15 „Cena strachu” (amer. 18 l.)

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Bitwa o Midway” (amer. 12 l.), g. 18, 20 „Com amore” (pol. 12 l.)

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Brawu-

rowe porwanie” (amer. 18 l.)

MALTA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Nagana” (dług 18 l.)

MINIATURA — g. 15.30 „Akwanau” (radz. 12 l.), g. 17.30, 19.30 „We władzy ojca” (wł. 18 l.)

OSIEDLE — g. 16 bajki, g. 17 „Jeździec bez głowy” (radz. b.o.), g. 19 „Trzy dni Kondora” (amer. 18 l.)

RIALTO — g. 16, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Głina czy lajdak” (fr. 18 l.)

RUSALKI (Swarzędz) — g. 16, 19 „Płonący wieżowiec” (amer. 18 l.)

SEANCE sala duża — g. 15.30, 17.30 „Książę i żebrak” (panam. 12 l.), g. 19.30 „Asy przestworzy” (ang. 15 l.), sala mała — g. 16 „Weronika” (rum. b.o.), g. 18 „Asy przestworzy” g. 20 — ILUZION „Dzień szarańchy” (amer. 15 l.)

TECZA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Młody Frankenstein” (amer. 15 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.30, 18.45 „Rewolwer Python 357” (fr. 15 l.)

WILDA — g. 10, 12, 16, 19 „Parzywa dwumastka” (amer. 18 l.)

WRZOS (Mosina) — g. 17 „Grzesz nie żył” „Franciszka Buły” (pol. 15 l.), g. 19 „Męczynna w lodzie” (rum. 12 l.)

FOTOPLASTIKON — g. 18-19 „Lech Wałęsa z wizytą we Włoszech” (przeźroczka trójwymiarowa)

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krańcowa g. 9 zimroku

DYZURY

SZPITAL: interna — ul. Mickiewicza 2; chirurgia, okulistyka, laryngologia — ul. Grunwaldzka 1643; chirurgia dziecięca — ul.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnali dnia; 9 Czwarty pory roku; 11.25 „Koniec świata Szwoleżerów” — fr. książk.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Rodzinne muzykobranie; 13.01 Rybacka prognoza pogody; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16.30 Z polskiej muzyki rockowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzynarod. „Punkt widzenia”; 20.10 Koncert żywych; 20.40 Wirtuozii różnych instrumentów; 21.20 Koncert Chopinowski — nowe nagranie A. Ratusińskiego; 22.23 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 23.15 Wita Waga Polska. Wiadomości 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III 8.05 Co kto lubi; 9 „Patrol” — pow.; 9.10 Ork G. Millera; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Kolekcja muzyki polskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton. 11 Szkoła jako środowisko wychowawcze; 11.30 Air Condition — zespół Z Namysłowskiego; 12.05 W tonacji Trójkę; 13 Powt. z rozrywkę; 13.50 „Ulica ciemnych sklepików” — pow.; 14 Muzyka Beł Bartoka; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 „Najpiękniejszy dzień” — z mojej płyty zespołu Exodus; 16 Lwa Tolstoja Dzienniki; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. A. Somkiewicz pt. „Chłopcy z woli”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Folk — muzyka wędzów i poetów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Kochałam Tyberiusza” — pow. w wyd. dźwięk; 19.35 Opesa W. A. Mozarta „Cza-

rodziejski flet”; 19.50 „Patrol” — pow.; 20 Rozrywka na Trójkę; 20.45 Sztuka L. Stokowskiego; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Diana Ross; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze Z. Jerzyńskiego; 23.05 Młodym dźwięk a smem — fortepianowe i kameralne utwory E. Griega.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22. PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: „Usmiechem przywitał dzień”; 7.15 Aud. społ.; 7.30 Stereo: „Usmiechem przywitał dzień”; c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Audycja M. Grądzkiego; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Muzyka po pracy — śpiewa Zespół Boneylli; 17.40 Przechadzki po Poznaniu; 18 Stereo: Z życia poznańskich szkół muzycznych.

TELEWIZJA

6.00 — TTR, RTSS — J. polski (sem. 4);

6.30 — Matematyka (sem. 4);

8.10 — Dla szkół — Chemia (6 l. VIII);

9.00 — Fizyka (6 l. VI);

12.30 — NURT — Matematyka —

13.00 — Telewizja w sprawie mi-

liardów: „Dzień budownictwa” — transmisja z giełdy w Katowicach.

13.30 — Fizyka (sem. 2);

14.00 — Chemia (sem. 2);

14.30 — Program dla PGR-ów — „Modyfikacje w żywieniu trzo-

dy”;

15.00 — Studio Sport — międzyna-

PROGRAM II

10.00 — „Ocalić od zapomnienia”;

10.30 — „Dawne długi” — film oby-

czajowy produkcji ZSRR;

13.40 — Język angielski — kurs

dla zaawansowanych (16);

16.10 — Język angielski — kurs

podstawowy (23);

16.45 — Program morski;

17.15 — Sprawy młodych: „Kan-

gur” — film obyczajowy pro-

dukcji węg.;

19.00 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.10 — „Antykwarjat” — „Klej-

noty drukarskiej sztuki”;

20.40 — „Ocalić od zapomnienia” —

„W cieniu mariańskich wież”;

21.10 — „Wiem co jem” — pro-

gram Redakcji Rolnej;

21.40 — 24 godziny;

21.50 — Zapraszamy do nas —

„Szpilki”, cz. 3;

22.25 — Wieczorne rozmowy w

kręgu rodziny;

22.55 — Język angielski — kurs

podstawowy (23).